

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
27 lipca 2018
nr 55 (LXXIII)
cena: 17 Kč

KULTURA
POP ART
STR. 6



ZBLIŻENIA
ZIOŁA MAJĄ SWE
TAJEMNICE
STR. 8



niepodległa

POLSKA
STULEGIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Gorolski Święto już za tydzień

WYDARZENIE: W piątek 3 sierpnia rozpoczną się w Jabłonkowie 71. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne Gorolski Święto. Potrwają do niedzieli.

Danuta Chlup

Program „Gorola” jest już dokładnie ustalony. Nad przygotowaniem i przebiegiem czuwa komisja programowa. We wtorek podzieliła się z dziennikarzami informacjami o imprezie. Również w tym roku została wydana festiwalowa „Gorolska Gazeta”.

– Program na Gorolski Święto przygotowujemy od momentu zakończenia poprzedniego Gorolskiego Święta, tak więc prace nad przygotowaniem kolejnych edycji trwają od 71 lat – powiedział Jan Ryłko, prezes Miejskowego Koła PZKO w Jabłonkowie, które jest organizatorem festiwalu. Przypomniał, że ci, którzy z różnych powodów nie mogą być obecni w przyszły weekend w Jabłonkowie, mają możliwość śledzenia transmisji internetowej z festiwalu. Organizatorzy pomyśleli także o tych, którzy w nocy z soboty na niedzielę będą bawili się na „Karnawale Gorolskim”. – Załatwiliśmy i zapłaciliśmy pociąg z Nawsia do Hawierzowa, który wyjedzie o godz. 2.00 – poinformował Ryłko.

Lucyna Peter-Tomek, szefowa komisji programowej, zwróciła uwagę na szczególnie interesujące punkty programu. – Ludzie zwykle



• Lucyna Peter-Tomek przedstawiła program „Gorolskiego Święta”. Fot. DANUTA CHLUP

pytają o zagraniczne zespoły, o „egzotykę”. W sobotę będziemy mieli zespoły z Indonezji i z Meksyku, w niedzielę z Ukrainy oraz z Serbii. Prócz tego w piątek będzie zespół z Rumunii i kapela huculska z Ukrainy, a także zespół z Macedonii. Ponadto przyjeżdża zaprzyjaźniony zespół „Tubil” z Ankar, który właśnie gościł nasze jabłonkowskie „Zaolzi”. To on będzie gwóździem wieczornego programu – mówiła

Peter-Tomek. Zarazem zwróciła uwagę na słowacki zespół „Technik”, który wystąpi w niedzielę przed tureckim „Tubilem” i zaprosiła na sobotni program zespołów zaolziańskich pt. „Kiela tańców znosz, tela razy żeś je człowiekiem”. – Chcemy pokazać, że nasze zespoły znają także tańce sąsiednich regionów w Polsce i na Słowacji – podkreśliła Peter-Tomek. Dziecięcy „Zaolzioczek”, „Zaolzi” oraz

„Bystrzyca” pokażą tańce z Podhala, Żywca, Terchowej i Zemplina.

Gawędziarz Tadeusz Filipczyk, który będzie wraz z Gabrielą Pazderą konferansjerem niedzielnego Gorolskiego Święta, zapewnił, że także w tym roku w niedzielę, po uroczystej inauguracji, w Łasku Miejskim zabrzmiały mocne głosy chórzystów „Gorola”. Jabłonkowski chór męski wystąpi razem z żeńską „Melodią” z Nawsia.

Gorolski Święto będzie, jak co roku, przeglądem ludowej pieśni, tańca, gawęd, rzemiosła oraz regionalnej kuchni. Najbardziej autentyczny folklor można zobaczyć w pierwszym dniu festiwalu. – Przyznaję, że najbardziej zawsze podoba mi się piątkowy program, w którym prezentują się muzycy, śpiewacy, ale i zespoły, które pokazują prawdziwy, niestylizowany folklor – powiedziała Lucyna Peter-Tomek. Leszek Richter, autor piątkowego programu, zdradził, że w tym roku piątek poświęcony będzie przede wszystkim Huculszczyźnie, lecz zarazem będzie także okazją do zaprezentowania się naszej młodzieży – laureatów przeglądów gawędziarskich, śpiewaczy, młodych kapel.

Gorolski Święto ma co roku patrona, osobę, która przypomina jest przede wszystkim w piątkowej Kawiarence „Pod Pegazem”. W tym roku będzie nim Karol Piegza, który zmarł przed 30 laty. – Całociągowa działalność Karola Piegzy jest naprawdę fenomenalna. To są obrazy, fotografie, zbiory, publikacje. Przede wszystkim zaś był on pomysłodawcą Gorolskiego Święta. Będziemy się starali, by Karol Piegza nie był zapomniany – powiedział Stanisław Gawlik, organizator kawiarenki.

Do tematu wracamy na str. 9.

Polscy turyści wśród ofiar pożarów

Ognisty żywioł pustoszy tego lata Europę. W Szwecji prawie 140 polskich strażaków bierze udział w gaszeniu ogromnych pożarów lasów. Z ogniem walczą również Grecy. Niestety wśród tamtejszych ofiar jest dwoje Polaków, matka i syn.

W pożarach w greckim regionie Attyka zginęło 81 osób, a ponad 187 osób zostało rannych. Większość ofiar to ludzie, którzy z powodu pożarów zostali uwięzieni w domach lub samochodach. Pozostali utonęli w morzu, uciekając przed płomieniami.

Ponad 700 osób, chroniąc się przed żywiołem, utknęło także na plażach i skalistych odcinkach wybrzeża, ale zostało uratowanych przez rybaków, grecką straż przybrzeżną i zwykłych urlopowiczów na pontonach.

Niestety wśród ofiar jest dwoje Polaków, matka i syn pochodzący z okolic Wadowic. Do tragedii doszło podczas ewakuacji z hotelu w miejscowości Mati, gdzie zatoniła łódź z 10 osobami.

Wszyscy zostali wyłowieni w zatoce nieopodal hotelu. (wik)

REKLAMA

3.8. 18.00
Cafe '80

Letni ogródek Vitality Slezsko w Wędryni
Wieczory muzyczne
www.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online



GL-423



MK PZKO Jabłonków

71. Międzynarodowe
Spotkania Folklorystyczne



3 – 5 VIII 2018

Dom PZKO, Lasek Miejski w Jabłonkowie

www.gorolskiewieto.cz

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Jest środek lata, a więc sezon urlopowy w pełni. A czy wiecie Państwo, że im bardziej jesteście zapracowani, tym z reguły mamy większe wymagania wobec urlopu? Gdy przez cały rok na nic nie mamy czasu, w wakacje chcemy nadrobić zaległości: w zwiedzeniu świata, uprawianiu sportów, wychowywaniu dzieci, naprawianiu bliskich relacji. Tymczasem urlop to ponoć... ciężka praca. Bo nie dość, że trzeba się do niego dobrze przygotować, potem go zaplanować, to jeszcze trzeba umieć „nic nie robić”. Większość z nas żyje zaś „w pędzie” także na urlopie. Boimy się, że gdy zwolnimy obroty, coś nas ominie, czegoś nie spróbujemy, coś stracimy. I robimy wszystko, by z wolnych dni wycisnąć, co się da, żeby wykorzystać je do maksimum.

Zdaniem specjalistów odpoczywać można na wiele sposobów, dlatego każdy z nas przed urlopem powinien zastanowić się, czego potrzebuje i co może dla siebie zrobić. Generalnie sprawdza się zasada „wyłącz telefon służbowy i odpoczywaj inaczej niż pracujesz”, ale równie dobre bywa motto: „Rób to, o czym marzysz, spędzaj czas tak, jak lubisz”. Pamiętajmy jednak, że na regenerację potrzebujemy minimum 4-5 dni, a naukowe badania dowodzą, że prawdziwy wypoczynek daje nam dopiero urlop trwający od 10 do 20 dni. Nawet najdłuższy urlop kiedyś się jednak kończy, a gdy wracamy do pracy, z reguły spada na nas lawina niedokończonych spraw. Stres i pośpiech szybko niwelują wówczas efekt wypoczynku. Niestety my, dziennikarze, wiemy o tym aż za dobrze.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Prawie jak na mityngu Złote Kolce. Hokeiści Trzyńca szlifują formę do startu sezonu m.in. na lekkoatletycznym stadionie przy Leśnej. Więcej na str. 12. Fot. PETR RUBAL

CYTAT NA DZIŚ



Donald Trump
prezydent Stanów Zjednoczonych

Zacniemy negocjacje handlowe z Unią Europejską, rozwiążemy sprawę cel na aluminium i stal oraz taryf odwetowych. Był to wielki dzień dla wolnego i uczciwego handlu, naprawdę bardzo wielki dzień

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

27

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Julia, Natalia

Wschód słońca: 5.06

Zachód słońca: 20.36

Do końca roku: 157 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Administratora

Przysłowia:

„Gdy w lipcu słońce dopieka, burza niedaleka”

JUTRO...

28

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Tina, Wiktor

Wschód słońca: 5.08

Zachód słońca: 20.35

Do końca roku: 156 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Wirusowego Zapalenia

Wątroby

Dzień Kultu Masy

Mięśniowej

Przysłowia:

„Gdy się grzmot w lipcu od południa pada, drzewom się znaczy szwank i nieuroda”

POJUTRZE...

29

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Marta, Olaf

Wschód słońca: 5.09

Zachód słońca: 20.33

Do końca roku: 155 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Tygrysa

Przysłowia:

„Okolo świętej Marty płac za żniwo, dawaj kwarty”
„Święta Marta wodzi głód do czarta”

POGODA

piątek



dzień: 28 do 30 C

noc: 17 do 15 C

wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 29 do 31 C

noc: 18 do 16 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 30 do 32 C

noc: 19 do 17 C

wiatr: 1-4 m/s

Mosteckie lato

W „Drzewińce na Fojstwiu” w Mostach koło Jabłonkowa odbył się we wtorek kolejny „Dzień z rzemiosłem”. Tym razem tematem było drewno w życiu górali.

Danuta Chlup

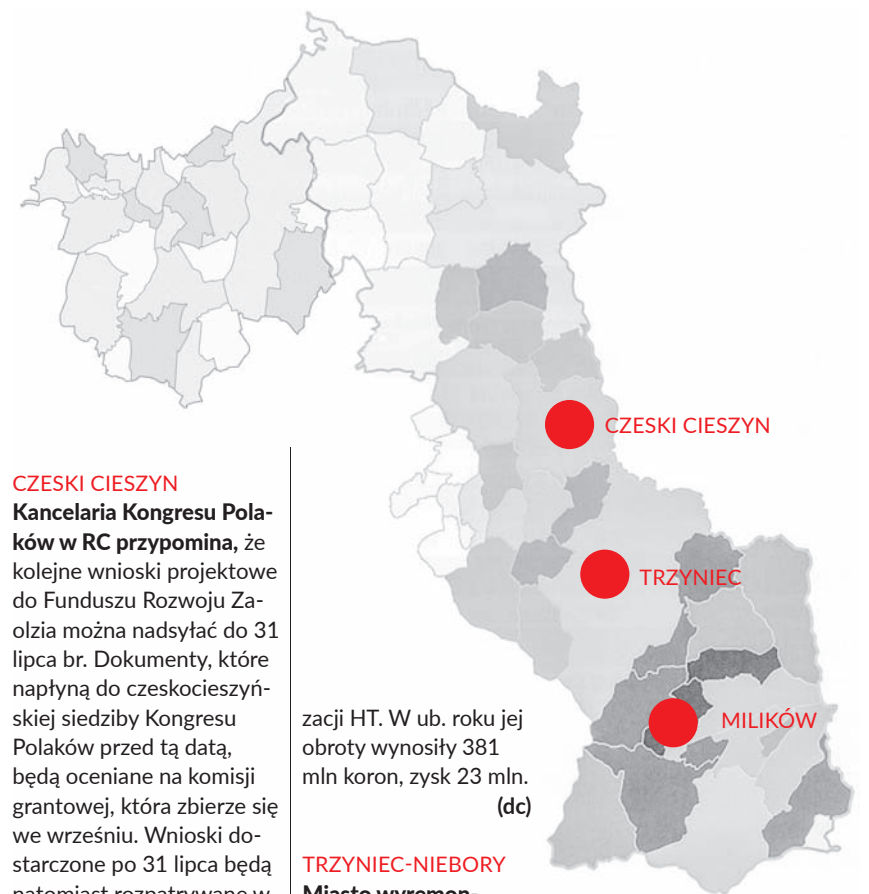
W sali i na zewnątrz rozmieszczono stanowiska, na których ludowi rzemieślnicy pokazywali tradycyjną pracę z drewnem i odbywały się warsztaty twórcze dla dzieci.

Impreza cieszyła się dużym powodzeniem wśród turystów, ale też miejscowych. Można było zapoznać się z produkcją drewnianych naczyń na tokarce, podziwiać pracę miejscowego rzeźbiarza Pawła Kufy, który na oczach odwiedzających strugał postacie do bożonarodzeniowej szopki czy też ozdobne „palice” Stanisława Baselidesa. Jan Czepiec wydłubywał donicę z pnia drzewa i pokazywał



• Na jednym ze stanowisk uczestnicy próbowali rozp...

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Kancelaria Kongresu Polaków w RC przypomina, że kolejne wnioski projektowe do Funduszu Rozwoju Zaolzia można nadsyłać do 31 lipca br. Dokumenty, które napłyną do czeskocieszyńskiej siedziby Kongresu Polaków przed tą datą, będą oceniane na komisji grantowej, która zbierze się we wrześniu. Wnioski dostarczone po 31 lipca będą natomiast rozpatrywane w kolejnym kwartale. (wik)

TRZYNIEC

Huta Trzyńiecka odkupi od dwu współwłaścicieli brakujących jej 49 proc. udziałów w spółce Refrasil i tym samym począwszy od 10 sierpnia będzie 100-procentowym właścicielem firmy, która jest jednym z najważniejszych producentów materiałów żaroodpornych w RC. Transakcja pomiędzy obiema firmami została podpisana w czwartek w samo południe. Spółka Refrasil powstała w 1993 roku wskutek restruktury-

zacji HT. W ub. roku jej obroty wynosiły 381 mln koron, zysk 23 mln. (dc)

TRZYNIEC-NIEBORY

Miasto wyremontowało kosztem 30 mln koron budynek, w którym dawniej znajdowała się m.in. biblioteka i poczta. Wybudowano 20 mieszkań, w większości jednopokojowych, tylko dwa są większe. Będą przydzielane na podstawie listy oczekujących na mieszkanie, prowadzonej przez Urząd Miasta. Wyjątkiem jest sześć mieszkań dla seniorów i osób niepełnosprawnych, o których będzie decydował Wydział Opieki Społecznej. W budynku nadal będzie się znajdowała filia trzyńieckiej biblioteki. (dc)

MILIKÓW

W ub. sobotę we wsi odbył się tradycyjny gminny „Festyn na boisku” połączony z „Traktoriadą”. Wystąpiły m.in. kapele „Sadovanka” i „Heligonica”. W zawodach ciągników wystartowało siedem pojazdów. Dla uczestników konkursu przygotowano nagrody za zręczność, wiedzę oraz wygląd traktorów. W ramach festynu odbyła się także „olimpiada stowarzyszeń”, w której w tym roku zwyciężyła drużyna złożona z członków Rady Gminy. (dc)

Z rzemiosłem



poznawać gatunki drzew według szyszek. Fot. DANUTA CHLUP

ciekawe przedmioty dekoracyjne, które znalazł w przyrodzie – m.in. zawężoną gałązkę.

– Powstała tak, że ktoś zrobił węzeł na młodym, giętkim pędzie i ten węzeł został. Stwardniał i nie da się go rozwiązać – wyjaśniał twórca ludowy zajmujący się m.in. korzenioplastyką.

– Mamy tego lata cztery „Dni z rzemiosłem” – poinformowała „Głos” Alena Kolčárkova, dyrektorka Góralskiego Centrum Informacji Turystycznej. – Zwykle odbywają się w czwartki, w tym tygodniu wyjątkowo jest we wtorek. Staramy się za każdym razem przybliżyć tradycje ludowe i rzemiosła z naszego regionu. Zwykle mamy około sześciu do siedmiu stanowisk, na których można razem z rzemieślnikiem ludowym coś sobie wyprodukować lub przynajmniej wypróbować technikę twórczą.

Tematem pierwszego lipcowego „Dnia z rzemiosłem” były zioła. Czwartek 9 sierpnia będzie poświęcony owocom i płodom rolnym oraz ich wykorzystaniu.

– Będziemy m.in. młócić i mielić zboże, a także robili moszcz z jabłek – zdradziła Kolčárkova. Dwa tygodnie później odbędzie się „Dzień miodowy”. ▲

Wakacyjny teledysk

Dziś wieczorem w Internecie premierę będzie miał wakacyjny teledysk Adama Bubika „Racj gram”. Piosenka znajdzie się również prawdopodobnie na długo oczekiwanej płycie czeskokocieszyńskiego artysty.

Tekst nowego utworu Adama Bubika jest kontrowersyjny, odważny i konkretny, zaś muzyka chwytliwa i zarazem niebanalna.

– Od jakiegoś czasu potykam się z wieloma trudnościami na drodze poznawania prawdy o sobie samym. Często stawiam sobie pytania, jak być autentycznym w świecie komercji i mediów społecznościowych. Zarazem czuję, że warto poznawać i walczyć o piękno własnego wnętrza, które każdy z nas ma – mówi młody artysta, który podejmuje walkę z narzucanymi nam schematami myślenia, zachowania.

Jego teledysk został zrealizowany we współpracy z Adam Mróz Photo Video w oparciu o scenariusz żony, Pauliny Bubík-Szotkowskiej, która podjęła się również roli reżysera. Produkcją muzyczną piosenki zajął się

ponownie Mirosław Stępień, zaś partnerem głównym teledysku jest miasto Czeski Cieszyn. (wik)



• „Racj gram” to kolejny teledysk Adama Bubika.

Fot. mat. prasowe.

Promowali się w Brukseli

W lipcu ponad 20-letnia współpraca transgraniczna trzech największych miast Euroregionu „Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko”, czyli Karwiny, Hawierzowa i Jastrzębia-Zdroju, została zaprezentowana w Parlamencie Europejskim w Brukseli. W ciągu dwóch dekad nadgraniczne miasta i ich instytucje zrealizowały wspólnie blisko sto przedsięwzięć. Ich efekty mają za charakter długofalowy i są zauważalne po obu stronach granicy.

Od 2011 r. samorządy realizują partnerski projekt pn. „Polsko-czeskie spotkania branżowe”, którego głównym celem jest transgraniczna aktywizacja podmiotów i instytucji funkcjonujących w niemal wszystkich obszarach życia społecznego. 11 lipca śląskie miasta z pomocą

cieszyńskiego europośła Jana Olbrychta zorganizowały natomiast w Parlamencie Europejskim w Brukseli konferencję pn. „Polsko-czeska współpraca transgraniczna na przykładzie współpracy trzech największych miast Euroregionu Śląsk Cieszyński – Jastrzębie-Zdrój, Karwina, Hawierzów”. Do udziału w obradach zostali zaproszeni przedstawiciele miast partnerskich, Euroregionu „Śląsk Cieszyński”, europarlamentarzyści, pracownicy Komisji Europejskiej i innych instytucji europejskich oraz stałych przedstawicielstw Polski i Republiki Czeskiej przy Unii Europejskiej.

Uczestników przywitani europoseł Jan Olbrycht, pierwszy zastępca prezydenta Jastrzębia-Zdroju Roman Foksowicz, zastępca pre-

zydenta Hawierzowa ds. rozwoju społecznego Alena Zedníkova oraz dyrektorka Biblioteki Regionalnej w Karwinie Markéta Kukrechtowa. Całość prowadził sekretarz euroregionu Bogdan Kasperek.

Podczas konferencji miała miejsce premierowa prezentacja filmu poświęconego współpracy miast. Szczegółowo omówiono także jej dotychczasowe efekty. Na zakończenie zaprezentowano perspektywę i kierunki dalszej współpracy w ramach Euroregionu „Śląsk Cieszyński” po 2020 roku. Temat ten stanowił też ważną część dyskusji, która zakończyła brukselską konferencję. Towarzyszyła zaś jej licznościowa wystawa poświęcona transgranicznym sukcesom Karwiny, Hawierzowa i Jastrzębia-Zdroju. (wik)

Teatralne Pasieczki zapraszają

Miłośnicy teatru i filmu odliczają już dni do tradycyjnych Warsztatów Teatralno-Filmowych, jakie odbędą się od 17 do 26 sierpnia na Pasieczkach w Koszarzyskach. W tym roku opłata za udział w wydarzeniu wynosi 1 500 koron.

Gospodarze warsztatów jak zwykle zapewnią dobrą zabawę w dobrym miejscu. Profesjonalni wykładowcy przybliżą zaś tajniki pracy z kamerą, montażu elektronicznego czy pisania scenariusza. Uczestnicy zajęć dowiedzą się również, jak wygląda tworzenie scenopisu, reżyseria oraz na czym polega estetyka filmu. Przewidziano ponadto działania teatralne „od A do Z”.

Chętni do udziału w warsztatach mogą przysłać zgłoszenia najpóźniej do 31 lipca na adres Kongresu Polaków w RC. Zgłoszenia można również przysłać elektronicznie na adres: kongres@polonica.cz. – W tym roku dla miłośników filmu i teatru przygotowaliśmy na warsztatach dwadzieścia pięć miejsc i mamy już zgłoszenia pierwszych chętnych. Formularze zgłoszeń można zaś pobrać na naszej stronie internetowej polonica.cz – mówi Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków w RC, który jak zwykle jest organizatorem sierpniowych warsztatów. (wik)

REKLAMA



WYPRZEDAŻ
okularów słonecznych
DO -50%

ZNIŻKA
30%
na DRIVEWEAR
i soczewki antyrefleksyjne
HOYA

badania wzroku *
kompleksowe usługi optyczne

OFERUJEMY NOWE KOLEKCJE OPRAWEK:

GUESS HANNAH Horsefeathers CH Z ANT
MaxMara bruno banani CARRERA BOSS
TOMMY HILFIFER Silhouette GANT

EUROOPTIK
*Trzyniec, 1 MAJA 548 (naprzeciwko byłej Policji RC), tel. +420 730 518 960
Trzyniec, 1 MAJA 206, tel. +420 731 309 070
www.eurooptik.eu



CATERING
ZARELKO

Zorganizuj wesele swoich marzeń
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl



PIĄTEK 27 LIPCA

6.05 Czas honoru **7.00** Wędrowanie bez plecaka **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.40** Polska z Miodkiem. Wisła, Olawa, Pszczyzna **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. George Washington **13.10** Trzecia połowa **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Komisarz Alex 10 (s.) **15.30** Turystyczna jazda. W dolinie rzeki Wisłok **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.15** Szalona na Szerokiej - koncert finałowy **17.10** Baw się słowami. Kluskowa Brama **17.20** Krótka historia. Thomas Jefferson **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Brytyjska jagnięcina z pieca i grilla **18.25** Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki. Melodie sprzed lat. Lombard **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** Czas honoru. Powstanie **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1907.

SOBOTA 28 LIPCA

6.20 Rajskie klimaty (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.50** Dwie stolice **12.20** Ojciec Mateusz 15 (s.) **13.05** Polska z Miodkiem. Kraków **13.15** Czas honoru. Powstanie. Nadajnik i morfina **14.10** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1907 **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.45** Festiwal Zaczarowanej Piosenki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** Przedwiośnie. Szklane domy **21.50** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki. Toruń **23.50** Pogoda na piątek (s.).

NIEDZIELA 29 LIPCA

6.25 Wojna domowa **7.15** Polska z Miodkiem. Krosno **7.30** Magazyn z Wysp **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.35** Wolny ekran **10.45** Baśnie i bajki polskie. Dwanaście miesięcy **11.00** Baw się słowami. Toruńskie katarzynki **11.25** Ziarno. Poletyły i Drohiczyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie **14.25** Polska z Miodkiem. Krosno **14.35** Wojna domowa **16.00** Zakochaj się w Polsce. Chojnice **16.30** Apetyt na życie (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.50** Oczy w oczy. Izabela Trojanowska **19.25** Baw się słowami. Toruńskie katarzynki **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** Chichot losu. Zdrada **21.40** Filmowe lato z mistrzami. Jasminum **23.35** Opolo 2018 na bis **23.50** Pogoda na piątek (s.).

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA

6.20 Zakochaj się w Polsce **6.50** Nad Niemnem **7.10** Mój zwierzyniec **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** W drodze na szczyt **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Thomas Jefferson **13.10** Rajskie klimaty **13.45** Chichot losu. Zdrada **14.40** Oczy w oczy. Izabela Trojanowska **15.15** Polska szuka bohaterów

15.45 Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** 1200 muzeów. Ogień i energetyka **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia. Konstanty Rokossowski **17.30** Teleexpress **17.55** La La Poland **18.40** Pod Tatrami **18.55** Rajskie klimaty **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** U Pana Boga w ogródku **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Mój kanał **23.50** Opolo 2018 na bis - koncert.

WTOREK 31 LIPCA

6.05 Festiwal Zaczarowanej Piosenki **7.05** Pozyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.20** Polska z Miodkiem. Strzybnica i Brynek **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Konstanty Rokossowski **13.10** Rajskie klimaty **13.45** Przedwiośnie. Szklane domy **14.45** Mój kanał **15.30** Notacje. Teresa Bojarska. Początek powstania **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Tańczący z naturą. Gdzie się schowasz, karliku? **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Mój zwierzyniec **17.20** Krótka historia. Polski wywiad przeciwko III Rzeszy **17.30** Teleexpress **17.55** Podróże z historią. Reguły Templariuszy **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Rajskie klimaty **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** Ojciec Mateusz 15 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Jak cudne są wspomnienia. Miłość ci wszystko wybaczy

ŚRODA 1 SIERPNI

6.10 Czas honoru **7.00** Program ekumeniczny **7.25** W krainie baśni. Jabłko i pomarańcza **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Przyczyny powstania warszawskiego **13.10** Rajskie klimaty **13.45** U Pana Boga w ogródku **14.35** Jak cudne są wspomnienia **15.30** Muzeum Polskiej Piosenki. „Sen o Warszawie” - Czesław Niemen **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** W krainie baśni **16.50** Krótka historia. Przyczyny powstania warszawskiego **17.00** Teleexpress **17.25** Zakochaj się w Polsce. Muzeum Powstania Warszawskiego **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Rajskie klimaty (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.35** Warszawiacy śpiewają (nie) zakazane piosenki **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Diabelne szczęście.

CZWARTEK 2 SIERPNI

6.05 Czas honoru. Władek **6.50** Polska z Miodkiem. Cieszyń **7.00** Wschód **7.30** Zwierzaki Czytali **7.45** Podwodne ABC. Oddychanie pod wodą **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Polski wywiad przeciwko III Rzeszy **13.10** Rajskie klimaty **13.45** Pogoda na piątek (s.) **14.35** Diabelne szczęście **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Orły Nawałki **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Józef Beck **17.30** Teleexpress **17.55** Zasmakuj w Sienkiewicz **18.25** Wędrowanie bez plecaka. Szlak unikatowej przyrody pogranicza **18.55** Rajskie klimaty **19.25** Gen innowacyjności **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.40** Tour de Pologne - kronika **20.45** Komisarz Alex 10 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Ludziki, czyli One Man Show **23.35** Polska szuka bohaterów.

Biało-czerwony wodospad Niagara

Słynny wodospad Niagara został podświetlony na biało-czerwono. To jeden z punktów uroczystości, które miały miejsce w miniony weekend w Buffalo w Stanach Zjednoczonych, a wszystko z powodu przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak co roku odbyła się tam też parada na cześć Kazimierza Pułaskiego, bohatera dwóch narodów.

W rocznicowych uroczystościach wzięła udział m.in. senator, pełnomocnik rządu ds. dialogu międzynarodowego Anna Maria Anders. W Buffalo i okolicach, w stanie Nowy Jork, przy granicy z Kanadą mieszka blisko 350 tysięcy Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia. Ze względu na tak liczną Polonię, linie lotnicze LOT planują uruchomić bezpośrednie połączenia z Buffalo do Polski. Mogłoby to nastąpić już w 2020 roku.

W miniony weekend barwy Polski pojawiły się nie tylko na najświeższym wodospadzie na świecie. Biało-czerwonymi kolorami świeciła też wieża Electric Tower, Most Pokoju w Buffalo oraz siedziba miejscowych władz - Buffalo City Hall. Jak co roku w Buffalo odbyła się też parada na cześć Kazimierza Pułaskiego uznawanego za bohatera dwóch narodów. Polski generał jest honorowym obywatelem USA, który walczył w amerykańskiej wojnie o niepodległość. **(opr. wik)**

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Fot. YouTube/Goniec TV Toronto

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Klubowiczki w podróży

Pierwsze półrocze działalności Klubu Kobiet MK PZKO w Wędrynie zostało tradycyjnie zakończone wycieczką. Ciekawostki Śląska Cieszyńskiego zostały już przez nas powoli spenetrowane, więc sięgnęto do wyższej półki. Zaplanowano dwudniową wycieczkę edukacyjną do Krakowa i Wieliczki.

Wycieczka została zrealizowana w dniach 20 i 21 czerwca br., przy współudziale Biura Turystyki Kwalifikowanej „Ondraszek” w Cieszynie.

Wraz z profesjonalnym przewodnikiem został przygotowany ciekawy program, którego celem było zwiedzenie najbardziej atrakcyjnych zabytków dawnej stolicy królów polskich, włącznie z Królewską Kopalnią Soli w Wieliczce.

Wiele danych przyczyniło się do wyboru takiej a nie innej trasy naszej wycieczki: rok jubileuszowy wpisu Krakowa i Wieliczki na Listę Światowego Dziedzictwa, porównanie Krakowa obecnego z tym z lat naszych szkolnych wycieczek, przypomnienie sobie tej niezapomnianej atmosfery, która kojarzy się z Wawelem, Sukiennicami, Kościołem Mariackim, ołtarzem Wita Stwosza, hejnałem, plantami itd.

Nas wędryniaków wiele łączy z Krakowem: chociażby nasz dzwon

z XV w. w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, notanene najstarszy na Śląsku Cieszyńskim, który został ulany przez ludwisarza w Krakowie. Pan Wąłaski w okresie kryzysu, w 1937 r., kiedy Czytelni groziła sprzedaż, na piechotę pokonał drogę z Wędryny do Kurii Biskupskiej w Krakowie, z prośbą o wsparcie finansowe dla Czytelni. Dzięki temu obiekt ten przetrwał do dziś.

Wędrynianin Józef Gociek skończył studia teologiczne w Krakowie. Przyjął śluby kapłańskie i zakonne w Zakonie św. Augustyna. W roku 1941 zostaje aresztowany

przez gestapo i w tymże roku zostaje przez Niemców zamordowany. W kościele przyklasztornym, który zwiedzieliśmy, znajduje się tablica pamiątkowa ofiarom faszyzmu z nazwiskiem p. Goćka (na zdjęciu).

W dzielnicy Kazimierz, w tamtych czasach należącej do najbogatszych, zwiedzieliśmy Kościół na Skałce oraz krypty naszych wielkich Polaków. W części żydowskiej Kazimierza można podziwiać charakterystyczne budownictwo, rynek i szereg synagog. Nasza wycieczka zwiedziła cmentarz i synagogę z XV wieku Mojżesza Isserlesa Remuh.

Kopalnia Soli w Wieliczce potrafi oczarować i tych, którzy już tam byli niejednokrotnie. Wiele się zmieniło, wiele udoskonalono, zachwyca i tych najbardziej wymagających.

Wycieczka była trochę męcząca, na dodatek żar strumieniami lał się ze słońcem zalanego nieba. Nie żałujemy pokonanego trudu. Należała do udanych, spełniła swoje cele. Stała się inspiracją dla zorganizowania podobnych w gronie rodzinnym, w towarzystwie swych dzieci i wnuków. Tak obszerny program można było zrealizować przez dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Zaolzia. **(M. R.)**



Fot. ARC



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Obóz pełen doświadczeń

Cieszyć się, że podczas wakacji nie trzeba przejmować się nauką? A czy wiecie, że nauka może być wesoła i fascynująca? Dzieci z Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie już się o tym przekonali. Niektóre z nich w trakcie roku szkolnego uczęszczały na kółko „Wesoła nauka”, gdzie razem z panią nauczycielką robiły ciekawe doświadczenia.

Danuta Chlup

Teraz grupa 21 dzieci spędza tydzień na półkoloniach w Domu PZKO w Sibicy. Sprawdziłam na własne oczy, jakie ciekawe eksperymenty można przeprowadzić w ogrodzie, przy wykorzystaniu naturalnych materiałów i łatwo dostępnych składników.

Codziennie zarówno przed południem, jak i po południu robimy doświadczenia. W poniedziałek na przykład porównywałyśmy, jak zachowują się i jaki wydają zapach różne włókna – naturalne i sztuczne, kiedy się palą. Będziemy robili eksperyment z krystalizacją czy też z tańczącą szczoteczką do zębów. Kiedy szczoteczka mocno się zelektryzuje, robi ciekawe ruchy – zdradziła pani nauczycielka Małgorzata Kujawa, która prowadzi obóz z dwiema pomocniczkami. Dodała, że pomysły zaczerpnęła z czeskiego programu „Wesoła nauka”. Materiały opracowała w polskiej wersji.

Wtorkowe popołudnie było słoneczne. W ogrodzie stał mały dmuchany basen z wodą, do której dzieci dodały środek do mycia naczyń i wyspały mączkę ziemniaczaną. Starannie mieszały ją rękami, by nie było grudek. Domyślcie się, do czego służył ten roztwór? Do baniek mydlanych. Widziałam na własne oczy, że działał, jak powinien. Piękne, duże bańki unosiły się w powietrzu!

Bańki mydlane to jednak w su-



• Ciekawe eksperymenty można przeprowadzić również w ogrodzie. Fot. DANUTA CHLUP

mie nic nowego, za to kolejne doświadczenie, przeprowadzone tego popołudnia, było dość tajemnicze. Pani Gosia najpierw nauczyła dzieci trudnego słowa bioluminescencja. Oznacza ono świecenie żywych organizmów. Obozowicze w ciemności, pod kocem, przy pomocy latarki z ultrafioletowym światłem, przekonali się, jak pięknie świeci kora z gałązek kasztanowca. O przebiegu eksperymentów opowiadają Marek i Emilka, o kółku „Wesoła nauka” opowie wam Ania.



Marek Sztuła

Obraliśmy z kory gałązki kasztanowca. Korę daliśmy do kubka i zanurzyliśmy ją w wodzie. Kiedy byłem pod kocem i skierowałem strumień ultrafioletowego światła na kubek, to kora świeciła. To był taki niebiesko-zielony kolor.

Emilka Branna

Potem robiliśmy doświadczenie z liśćmi kasztanowca. Kawałki liści kasztanowca włożyliśmy do słoika. Pani wlała nam do tego aceton. Po-



tem sprawdziłam z latarką ultrafioletową, że liście świeciły, dwukolorowo. To był taki różowo-fioletowy kolor.



Ania Chraścina

Chodziłam w roku szkolnym na kółko, gdzie robiliśmy doświadczenia. Zapiisałam się tam, bo kiedy otrzymaliśmy zgłoszenia, to było tam napisane, że będziemy robili różne ciekawe rzeczy, na przykład dowiemy się, kiedy woda może ciec w górę. To mnie zaciekawiło. Zapamiętałam fajne doświadczenie z rakieta.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Budyniowy eksperyment

Nasze redakcyjne skrzaty zaglądały pani redaktor przez ramię, by zobaczyć, o czym pisze do rubryki dla dzieci. A pani redaktor akurat pisała o półkoloniach, na których dzieciaki robiły różne ciekawe doświadczenia naukowe. Oczywiście takie, które są bezpieczne i można je przeprowadzić za pomocą łatwo dostępnych materiałów.

– Może my też zrobimy sobie jakieś doświadczenie? – zaproponował Głosik. – Dzieci na obozie mieszały roztwór do baniek mydlanych. Zapamiętałam, że potrzebna była im woda, środek do zmywania naczyń, mączka ziemniaczana... Może także spróbujemy go zrobić – zaproponował wreszcie Głosik.

Ludmiłka rezolutnie pokręciła głową. – Nie będziemy powielali cudzych pomysłów, ale mączkę ziemniaczaną wykorzystamy. Spróbujemy, co się stanie, kiedy wysypiemy ją do mleka i zagotujemy.

Głosik z entuzjazmem przyjął ten pomysł. Ludmiłka mianowała samą siebie kierowniczką eksperymentu.

Kazała Głosikowi najpierw podgrzać mleko w garnku na kuchence, potem do kubka z małą ilością zimnego mleka wsypać parę łyżek mączki ziemniaczanej i dokładnie wymieszać, a następnie zawartość kubka wlać do gotującego się mleka i dalej mieszać całość. Sama dodała trochę cukru i dwa opakowania wanilii.

– Będzie ciekawiej, kiedy będziemy mieli więcej składników – wyjaśniła. Masa szybko zgęstniała i skrzaty odstały ją z kuchenki. – Teraz zaczekamy, nim to wystygnie, a potem spróbujemy, do czego to się nadaje. Może do jedzenia?

Po godzinie Głosik ostrożnie wsadził łyżkę do gęstej masy i skosztował. Potem nabrał drugą i trzecią. – Ludmiłko, przecież to budyni! – zawołał zdumiony.

Ludmiłka roześmiała się i nałożyła sobie pełną miskę eksperymentalnego produktu. – Pewnie, że budyni. A czego się spodziewałaś, Głosiku?!

(dc)
Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY



– Teraz, Głosiku, wszystko dokładnie wymieszaj, by eksperyment się udał.
– Oczywiście, Ludmiłko. Ciekaw jestem, co z tego powstanie.

POP ART

245

Janusz Bittmar

Jak było na tegorocznych Coloursach? Industrialna strefa Dolne Witkowice znów wypiękniła. Dyskusje w Meltingpot wciągały, a muzycznie... było bardzo bezpiecznie.

RECENZJA

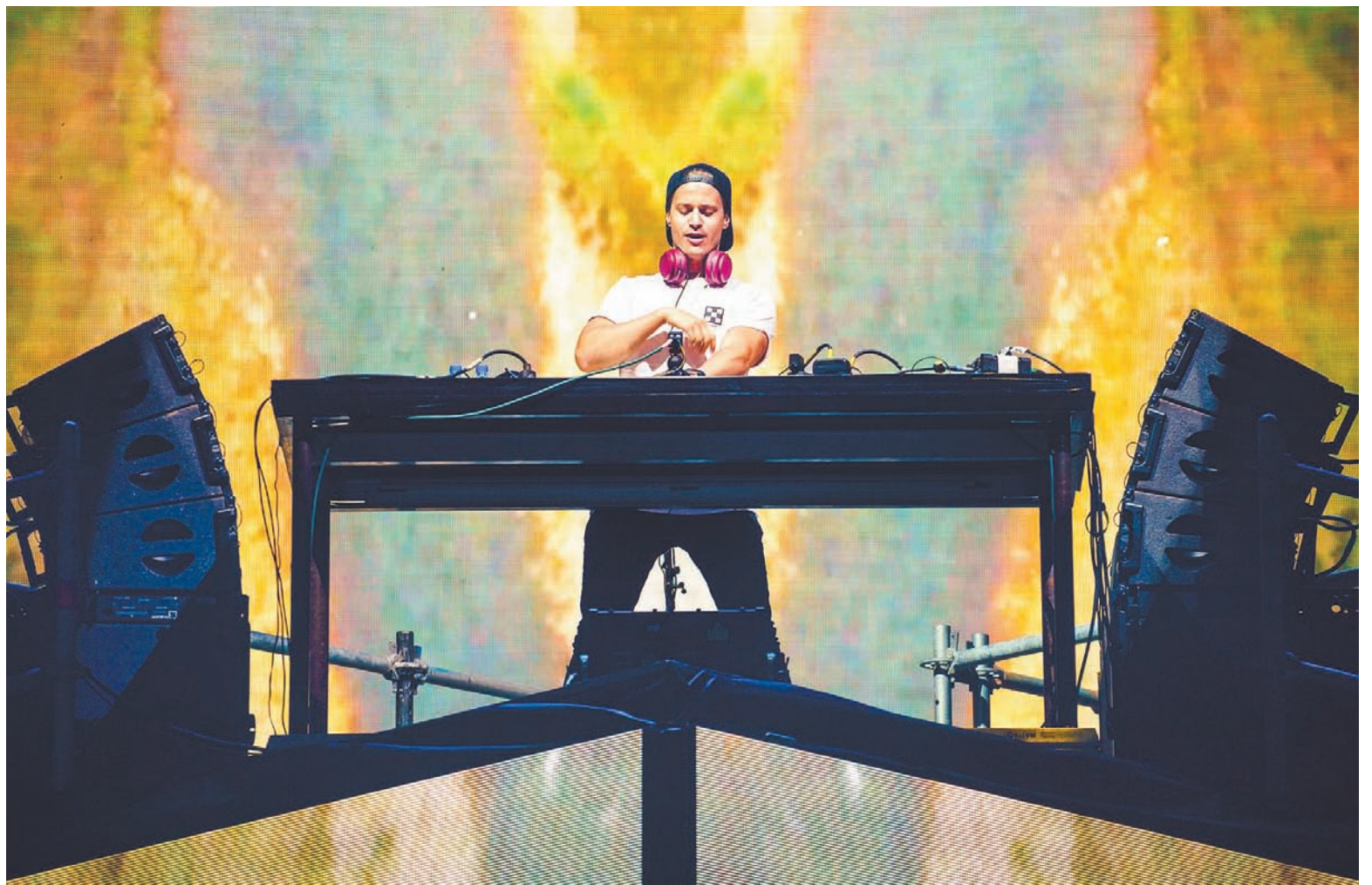
COLOURS OF OSTRAVA 2018 (Dolne Witkowice, 18-21. 7.)

Poukładać na spokojnie myśli. To podstawa, żeby nie pisać bzdur. Dwa dni po festiwalu Colours of Ostrava 2018 starczyło sił, żeby napisać krótki komentarz do naszej redakcyjnej rubryki „Nasz głos”. Cztery dni po zakończeniu Coloursów słowa jakoś szybciej układają się w sensowną całość. A więc, jak było z siedemnastką na piersiach?

Jeśli to były dla kogoś pierwsze w życiu Coloursy, z pewnością wracał do domu pełen wrażeń. Dla stałych bywalców tej i innych imprez muzycznych kryteria oceny są poniekąd wyższe. Na pewno nie jestem obiektywny, ale przecież obiektywizm w recenzji raczej spodziewać się nie należy.

Najgorzej moim zdaniem było z najdroższymi gwiazdami siedemnastej edycji, a najlepszych wrażeń dostarczyli z kolei artyści, po których nawet bym się tego nie spodziewał. 70-letnia jamajska diva Grace Jones rozpędziła się na głównej festiwalowej scenie do tego stopnia, że moje wcześniejsze złośliwe komentarze, iż „z czasem jeszcze nikt nie wygrał”, zastygły wstydliwie w powietrzu. Bogini muzyki pop z lat 80. ubiegłego wieku zaśpiewała dla publiczności, tworzonej z przeważającej części przez młode audytorium – czekające z niecierpliwością na gwóźdź ostatniego dnia imprezy, norweskiego DJ-a Kygo. Wykonanie sztandarowego „I've Seen That Face Before” przeistoczyło się w istną magię. Grace Jones w kostiumie rodem z Gwiezdných Wojen przechadzała się po scenie, tańczyła, chwilami nawet medytowała. Wsparta rewelacyjną sekcją rytmiczną mogła sobie nawet pozwolić na lekkie potknięcia w frazowaniu. Emocje, a nie komputerowa precyzja, w tej muzyce są przecież najważniejsze.

Daleki od niewolniczego odtwarzania zapisu nutowego był też brodaty siedemdziesięciolatek, Seasick Steve. Amerykanin osiadł na stałe w Norwegii sam majstruje dla siebie gitary, na których przygrywa sobie do kolacji na werandzie urządzonej w ortodoksyjnym stylu Alabamy. Blues z południa Stanów Zjednoczonych nigdy nie brzmiał na Coloursach tak pięknie. Wi-



• DJ Kygo za konsoletą przypominał kapitana Jean-Luc Picarda z okrętu flagowego gwiazdnej floty USS Enterprise

zualna estetyka mogła rodzić skojarzenia z legendarnym trio ZZ Top, ale pod względem muzycznym blues zagrany przez Seasick Steve'a zanurzony jest w najbardziej autentycznej spuściźnie dawnej „Konfederacji”. To surowe granie, bez zbędnych solówek, na pozór nawet prymitywne w swojej prostocie. Seasick Steve wrócił na Coloursy w świetnej formie, racząc się na scenie morawskim winem i wytrzymując do końca morderczy sobotni 30-stopniowy, duszny upał.

Zresztą ostatni dzień Coloursów przebił wrażeniami pierwsze trzy dni imprezy. Pharrell Williams z hiphopową świtą N.E.R.D. otworzyli w środę cały festiwal, ale tak, jak szybko i energicznie weszli na scenę, tak też szybko rozmyli się w pamięci. Lubię Pharella Williamsa w jego soulowych odcieniach R'n'B, rap pomieszany z hiphopem, zagrany w dodatku z większej części z playbacku, po kwadransie zaczął nużyć. Kompletnym nieporozumieniem był zaś dla mnie występ popowej gwiazdki Jessie J. Dziewczyna jak malowanie, która z powodzeniem zrobiłaby karierę w świecie modelingu, zdecydowała się śpiewać. Technicznie wszystko wyglą-

dało i brzmiało bardzo dobrze, ale w moim odczuciu tej muzyce zabrakło najważniejszego składnika: autentyczności. Nawet Britney Spears w swojej dyskotekowo-popowej błazenadzie jest o wiele bardziej wiarygodna. Jessie J co gorsza lubi na swoich koncertach filozofować i nie inaczej było w Ostrawie. Z rękawa niczym Artur Schopenhauer sypała takie hasła, jak „Bądźcie sobą”, „Żyć na maksa”, „Trawka to lekarstwo na wszystkie problemy świata”. Ja dziękuję, ale na co dzień wolę japońską herbatę, włoską kawę i jeśli już muzyczkę pop z głośników, to zdecydowanie i tylko Lady Gagę.

Pozostały też z nami wylansowane z powodzeniem na poprzednich Coloursach elektroniczne smaki. W roli gwiazdy muzyki elektronicznej zawiązał tym razem do Ostrawy norweski DJ i producent Kygo, którego organizatorzy wyznaczyli w kalendarzu imprezy czas wręcz idealny – zagrał w samym finale festiwalu. Dwa tygodnie wcześniej podczas festiwalu „Beats for Love” w tym samym miejscu zaprezentował się inny gwiazdor gatunku, Alan Walker, dudniących beatów było więc – jak na Ostrawę – może ciut za dużo, ale mniej-

sza o to. Słuchacze szybko popadali w trans, laserowe światła migotały jak w filmach George'a a Lucasa, a to w tej muzyce najistotniejsze. Dwie godziny wcześniej bawiłem się znacznie lepiej na koncercie polskiej formacji Trupa Trupa. Chłopcy z Trójmiasta schowali nieco na scenie „Full Moon Stage” udowodnili, że w alternatywnym rocku wciąż dzieje się wiele ciekawego i że organizatorzy Coloursów nie zapominają o fanach bardziej zdecydowanych odcieni muzyki. W tegorocznych Coloursach takich wysepek było jednak trochę za mało.

W moim krótkim, wtorkowym komentarzu napisałem, że w przyszłym roku po cichu stawiam na delikatną kontynuację wyznaczonej linii. Piszę to z żalem serca, ale chyba znów będzie mniej rockowo, a więcej laserowo. Z pewnością organizatorzy zrobią za maksimum, żeby ponownie wszyscy uczestnicy Coloursów czuli się w Ostrawie jak u siebie w domu. Pod tym względem festiwal z roku na rok zyskuje na jakości. Pomimo tłumów rodzinna, przyjazna atmosfera została zachowana. Niestety muzycznie też jest coraz bezpieczniej. ▲



• Widzowie Coloursów bawili się świetnie. Pozytywna energia udzieliła się wszystkim.

Zdjęcia: ARC Colours of Ostrava

Historyczny piknik na przełęczy

Przed tygodniem wielki szaniec w Mostach koło Jabłonkowa ponownie ożył. W sobotę za sprawą członków Stowarzyszenia „Szansa dla Szańców” oraz kilkunastu grup rekonstrukcyjnych z Czech, Polski i Słowacji goście fortyfikacji mieli okazję przenieść się w czasie do 1648 r., który był ostatnim rokiem wojny trzydziestoletniej.

Witold Koźdoń

Podczas całonocnego pikniku pasjonaci historycznych inscenizacji pokazali publiczności codzienne życie załogi górskiej twierdzy. – Program dzisiejszej imprezy oparliśmy na faktach historycznych, bo wiadomo, że w 1648 roku tutejsze szaniec miały załogę, która liczyła mniej więcej tyłu żołnierzy, ilu dziś mamy u nas rekonstruktorów – tłumaczył Martin Krůl, jeden z organizatorów imprezy ze Stowarzyszenia „Szansa dla Szańców”.

Podczas spaceru po dawnym szańcu Martin Krůl przybliżył zebranym historię i znaczenie mosteckich umocnień. W rozmowie z „Głosem” zdradził zaś, że do Mostów przyjechali rekonstruktorzy nie tylko z Pragi, Brna i słowackich Koszyc, ale także z Chorzowa, Krakowa, Warszawy, Zamościa, a nawet Gdańska. – Tegoroczna impreza jest większa od ubiegłorocznej. W szańcu stanęło więcej namiotów, przyjechało więcej rekonstruktorów, mamy przy tym nie tylko muszkietierów ale także pikinierów. Pogoda nam ostatecznie dopisała, bo po deszczu teren zdążył wyschnąć, ludzie przychodzą, wszyscy dobrze się bawią, można więc powiedzieć, że odnieśliśmy dziś sukces – przekonywał.

Przez całą sobotę goście pikniku mogli oglądać pokazy XVII-wiecznej musztry wojskowej oraz ćwiczeń dawnej załogi twierdzy. Rekonstruktorzy w strojach z epoki prezentowali możliwości broni i wojennego sprzętu dawnych żołnierzy, ale pokazywali również, jak wyglądało codzienne życie wojska. I tak można było zajrzeć do żołnierskiego namiotu, zobaczyć dawne warsztaty powroźniczy i tkacki czy szpital polowy. Działała karczma oferująca dawne i współczesne potrawy regionalne, zaś z myślą o najmłodszych przygotowano kilka specjalnych zadań.

– Wielki szaniec w Mostach koło



• W sobotę publiczność miała okazję oglądania siedemnastowiecznej musztry wojskowej. Pokazom przyglądali się dawni dowódcy (na zdjęciu poniżej).

Jabłonkowa to jedno z nielicznych historycznych miejsc nietkniętych jeszcze współczesnością. Nie wybudowano tutaj żadnego współczesnego budynku, więc niczego nie zepsuto. Dlatego jest tutaj tak ciekawie i dlatego tak chętnie tutaj przyjeżdżamy – przekonywał Marcin Maj, reprezentujący grupę rekonstrukcyjną Rebel Regiment z Warszawy.

Skupia ona miłośników historii zafascynowanych XVII wiekiem. – Osobiście tym okresem interesuję się od ośmiu lat, a na co dzień nasza nieformalna grupa wyjeżdża wspólnie na różne międzynarodowe imprezy. Bywamy w całej Polsce, ale także w Holandii, Niemczech Francji. Bywamy też na Białej Górze w Czechach – mówił Maj.

Z kolei Szymon Kukła wspólnie

z żoną i synem przyjechał do Mostów z Krakowa. – Jesteśmy tutaj z polecenia znajomych i próbujemy się wkomponować w otoczenie. A przy okazji poznajemy historię tego urokliwego miejsca, które niestety nie jest znane większości Polaków – mówił rekonstruktor, który przygotował w sobotę rodzinne obozowisko, wystąpił zaś w hollenderskim stroju z XVII wieku.

O tym, że jabłonkowskie szaniec mają niepowtarzalny klimat, przekonywał również Maciej Flis z Gdańska, który gościł w Beskidach z żoną Ewelina. – W Mostach jest nie tylko pięknie, ale impreza jest także bardzo dobrze zorganizowana. Panuje wspaniała atmosfera, a publiczność jest bardzo dociekliwa Dla nas, ludzi znad morza, dodatkowo zaś wielką atrakcją jest

fakt, iż przebywamy w górach – przekonywał Flis, który podczas pikniku prezentował możliwości dawnego warsztatu powroźniczego. – Dawniej robienie lin wymagało sporej wiedzy. Przede wszystkim trzeba było bardzo dobrze znać dostępne materiały, bo na przykład sznur, który miał pracować, musiał być miękki, natomiast lina, która służyła do utrzymywania masztu, musiała być bardziej sztywna. Trzeba więc było ją robić trochę inaczej – tłumaczył gdańszczanin, który razem z innymi rekonstruktorami brał również udział w musz-

trach i paradach. Przez całą sobotę był bowiem pikinierem. ▲



• Niezwykle efektownie prezentowali się muszkietrzy z czasów wojny trzydziestoletniej.



• Do zabawy włączyły się także rekonstruktorzy.

Zioła mają swe tajemnice



Syrop z dziewanny

Dziewannę zbieramy przed południem, żeby pszczoły zdążyły rano zebrać nektar z jej kwiatów. Jeśli mamy tylko jedną w ogródku i duży słoik, to możemy codziennie kwiaty przesywać 1-2 cm warstwą cukru. Słoik wstawiamy w okno i każdego dnia dodajemy kolejne warstwy dziewanny i cukru. Po trzech tygodniach syrop cedzimy przez sitko lub płócienną.

Zioła złapały mnie, ledwo co zacząłem chodzić i mogłem w czymś pomóc. Babcia, która była akurat po operacji, zleciła mi obieranie kwiatów dziewanny, ślazu i listków mięty. A potem je suszyliśmy – opowiada Janek Michalik, obecnie student Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu oraz wielki pasjonat ziół.

Beata Schönwald

Dziś, jak przyznaje, bardziej interesuje się ziołami, które rosną dziko na łąkach i w lasach. – Te zioła mają największe walory lecznicze oraz dużą odporność zarówno wobec szkodników, jak i pozostałej roślinności. W otoczeniu rozmaitych roślin muszą bronić swojego terytorium, walczą o swoje miejsce na ziemi i to je hartuje – wyjaśnia Janek. Dodaje, że zioła najlepiej zbierać w górach. Dzięki temu, że mieszka w Piosku, ma je praktycznie w zasięgu ręki.

Najlepsze przyprawy rosną w ogrodzie

Zanim wyjdziemy na łąkę po dziko rosnące zioła, zatrzymujemy się jeszcze przez chwilę w ogrodzie. – Jakie zioła można uprawiać na zwykłej rabatce kwiatowej czy niewielkiej grządce? – pytam gospodarza. – Możliwość jest cała masa. Zazwyczaj w każdym ogródku rośnie dziewanna, mięta, popularna jest echinacea, czyli jeżówka, rzepik i hyzop lekarski. Te zioła można suszyć albo robić z nich syropy lub olejki – przekonuje student, zachwalając m.in. przeciwkaszlowy syrop z dziewanny z dodatkiem ślazu.

Zdaje się, że w ogrodzie państwa Michalików bogactwo ziół nie zna granic. Aromatyczne i pachnące nadają się do parzenia herbatek, do sałatek lub jako przyprawy do zup. Są więc wiązówka, bluszczyk kurdybanek, rzepik, nagietek, żywokost, nasturcja czy wspomina już wcześniej dziewanna i ślaz. – W ogrodzie dobrze jest mieć też lawendę i kmin. Zanim ogrody opanowały kosiarki, kmin rośł we wszystkich ogrodach, bo kury go nie zjadały. Każdy miał więc swój domowy kmin. Nadal jednak można go jeszcze spotkać na miedzach i łąkach – zaznacza mój rozmówca. Potwierdzeniem tego są suszące się pod wiatą wiązki tego zioła. Muszę przyznać, że takiego smaku i aromatu próżno szukać w kminie kupowanym w sklepie.



• Śláz mauretański. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Zioła pana Janka są nie tylko smaczne – co chwila podaje mi do skosztowania to liść, to kwiat, a to znowuż łodygę – ale też zdrowe. W rzeczywistości to taka podręczna naturalna apteka. – Wiązówka błotna na przykład działa przeciwgorączkowo i przeciwbólowo. Kmin zapewnia dobre funkcjono-

wanie układu trawiennego i działa przeciwzdęciowo, podgrycznik podaje się na dnę, korzeń omanu prawego bardzo skuteczny jest w leczeniu cukrzycy, a z kolei rognieciony korzeń żywokostu przyspiesza gojenie się złamań lub stłuczeń – pan Janek podaje kilka przykładów. O działaniu i zasto-

sowaniu poszczególnych roślin mógłby opowiadać całe wieki.

Boso po rosie

– A co obniża cholesterol? – pytam. To przecież taki nasz cywilizacyjny straszak. Zamiast podania jednej nazwy ziół, mój rozmówca rozpoczyna wykład o zdrowym stylu życia. – Same ziółko niewiele jest w stanie wskórać, bo nie ma właściwości cudotwórczych. Ważne jest nastawienie człowieka do tych spraw, bo już samo wyjście na łono natury uzdrawia ciało i ducha. Człowiek musi nauczyć się słuchać swojego głosu wewnętrznego i żyć w zgodzie z naturą. Tak robili nasi przodkowie. Choć nie mieli łatwego życia i ciężko harowali od świtu do zmroku, nie brakowało im ruchu fizycznego i nie mieli problemów z wysokim poziomem cholesterolu w krwi – przekonuje.

Z przyrodą byli połączeni nie tylko przez żołądek i pracę przy obróbce roli i wypasie bydła, ale także przez stopy. – Chodzenie w butach to moda ostatnich dwu generacji. Nasi przodkowie wkładali je dopiero przed kościołem, a po skończeniu nabożeństwa w tym samym miejscu je zdejmowali. O tym, że całodzienne noszenie butów nie sprzyja naszemu zdrowiu, łatwo możemy się przekonać, zdejmując je wieczorem. Nieprzyjemny zapach, który jest spowodowany wydzielaniem toksyn z organizmu, świadczy o tym, że nie tędy droga. Nasi przodkowie wstawali do bydła wraz ze słońcem i chodzili po zimnej rosie. Potem przez cały dzień chodzili boso. Zanim poszli do łóżka, wzajemnie myli sobie stopy. Taki był ich rytuał, tak opowiadała mi starszka – wspomina Janek Michalik. W końcu jednak podsuwa mi nazwy kilku ziół, które mogą pomóc w walce z podwyższonym cholesterolom. Są to jemioła, którą zbiera się w lutym i marcu, oraz wszystkie zioła oczyszczające krew, jak krwawnik czy zwykła brzoza, z której liście są skuteczne nie tylko w zwalczaniu podwyższonego cholesterolu.

Dla każdego coś dobrego

– Zioła, które sami nabieramy, są najlepsze, ponieważ wiemy, skąd pochodzą oraz kiedy i w jakich okolicznościach je zrywaliśmy. O tych, które kupimy w aptece lub sklepie, nie wiemy praktycznie nic. Łąki nie możemy jednak traktować jako naszej wyłącznej własności, ale myśleć również o tych, którzy przyjdą tu po nas – podkreśla pioseczanin. Łąka pod Bagińcem w trzeciej dekadzie lipca gra wszystkimi barwami. – Bardzo popularna jest tradycja zbierania dziurawca. Zbiera się całą roślinę, a później suszy. Kwiaty można też przelać olejem i uzyskać znakomity olejek regeneracyjny, który później stosujemy do masażu mięśni – zaleca pan Janek. Przestrzega jednak przed stosowaniem naparu z dziurawca w czasie słonecznych dni. Może on bowiem wywołać nietolerancję na promieniowanie ultrafioletowe. Z drugiej strony taka nalewka z dziurawca, która pomaga przy schorzeniach nerwowych, to ratunek na długie zimowe wieczory. Działa ona antydepresyjnie, pobudza ducha i odtruwa organizm. Podobno do tego stopnia, że jest w stanie zagłuszyć działanie preparatów antykoncepcyjnych. Dziurawiec należy zbierać na św. Jana, bo wtedy jest najwięcej słońca.

Pewnie dlatego, że jestem kobietą, mój przewodnik po dziko rosnących ziołach informuje mnie, że wśród roślinności łąkowej nie brakuje ziół specjalnie zalecanych kobietom. – Przebieg menstruacji łagodzą np. różowe kwiaty zwykłej koniczyny. Każda kobieta powinna je zjadać ot tak, na surowo. W dolegliwościach menstruacyjnych dobrze też sprawdza się krwawnik. A przywrotnik, u nas znany jako fortusznik, pomaga z kolei w utrzymaniu płodu w macicy, wzmacniając jej mięśnie – wylicza Janek. A co może polecić mężczyznom? – Herbatę z dębowych liści, która ma gorzki smak, a po wystudzeniu działa bardzo orzeźwiająco i śmiało może zastąpić popularne piwo – dodaje.

Jak zbierać i przechowywać zioła?

1. Zioła zbieramy we własnym ogrodzie, na łące i w lesie, nigdy wzdłuż drogi, śmietników czy fabryk.
2. Zbieramy tylko te zioła, które w stu procentach potrafimy rozpoznać, o zdrowym wyglądzie i w najlepszym stadium rozwoju. Usychających ziół nie warto zbierać.
3. Zioła suszymy w przewiewnym miejscu, na papierze. Dobrze nadają się do tego celu stare wydania „Głosu”.
4. Ususzone zioła przechowujemy w ciemnym miejscu, w papierowym woreczku lub szklance przykrytej płócienną.
5. Nie robimy zapasów ziół na długie lata, ale zużywamy je w ciągu 1–2 lat.

W dniach 3-5 sierpnia odbędzie się w Jabłonkowie 71. Gorolski Święto. Będzie obfitowało w bogaty program artystyczny, pokazy rzemiosł ludowych i imprezy towarzyszące. Przedstawiamy kilka ciekawostek dotyczących tegorocznego festiwalu folklorystycznego.

Każdy znajdzie coś dla siebie

Danula Chlup

Owoce przyjaźni z Turkami

Najbardziej oczekiwanym wykonawcą na tegorocznym Gorolskim Święcie będzie zespół „Tubil” z Ankarę. Turcy przyjadą do Jabłonkowa na zaproszenie PZKO-wskiego zespołu „Zaolzi”.

Marcin Filipczyk, kierownik zespołów „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, zapewnił, że jabłonkowie łączą z Turkami nie tylko formalne kontakty, lecz prawdziwą przyjaźń. – Mamy kilka zespołów, które można nazwać bratnimi, lecz „Tubil” jest nam najbliższy – mówił Filipczyk na konferencji prasowej o Gorolskim Święcie.

„Zaolzi” kilka dni temu wróciło z Turcji. – Byliśmy tydzień w Ankarze na festiwalu, gdzie prezentowały się tylko dwa zespoły: „Zaolzi” i „Tubil”. Cały program był podporządkowany pod nas, organizatorzy poświęcili nam mnóstwo czasu, wymyślili dla nas sporo atrakcji. To było wspaniałe przeżycie dla wszystkich, którzy tam pojechali – przekonywał Filipczyk. Dodał, że tancerze z Ankarę nie po raz pierwszy wystąpią na Gorolskim Święcie, tańczyli w Jabłonkowie już w 2015 roku, jako goście Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

„Tubil” jest dużym zespołem, w jego szeregach tańczy w różnych grupach ok. 600 osób. Do Jabłonkowa przyjedzie 42-osobowa grupa. – Będzie można ich oglądać codziennie, zawsze będą jako ostatni punkt programu, bo są naprawdę dobrzy. Ostatnio wygrali Festiwal Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem – podkreślił Filipczyk.

„Zaolzi” przedstawi na „Gorolu” zupełnie nowy program, który miał premierę w Turcji. Także „Zaolzioczek” wystąpi z nowym programem, w którym sięgnął po folklor kysucki w jego archaicznej postaci.

Po „kырce” i po dzbanek

Te dwie imprezy towarzyszące stanowią nieodłączną część jabłonkowskiego festiwalu. „Rajd o Kырce Macieja” oraz „Bieg o dzbanek mleka” odbędą się także w tym roku, w sobotę 4 sierpnia.

Uczestnicy rajdu turystycznego mają do wyboru pięć tras – dwie rozpoczynają się na dworcu kolejowym w Nawsiu (start od godz. 6.45 do 9.00), trzy na dworcu w Mostach koło Jabłonkowa (godz. 7.00-9.00). Meta wszystkich tras znajduje się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie.



„Gorol” musi być na „Gorolu”.

Jabłonkowskie Gorolski Święto nie może się odbyć bez koncertu Chóru Męskiego „Gorol”. Festiwal i zespół są ściśle ze sobą związane, a Tadeusz Filipczyk, konferansjer – gawędziarz chóru jest zarazem konferansjerem niedzielnego Gorolskiego Święta. Ostatnio „Gorol” śpiewał w rodzimym mieście na Rynku Mariackim podczas „Jabłonkowskiego Jarmarku” (na zdjęciu), w niedzielę 5 sierpnia zainauguruje wraz z żoną Melodią z Nawsia główny dzień festiwalowy w Lasku Miejskim.

Fot. DANUTA CHLUP

Najkrótsza trasa z Nawsia (przez Filipkę) liczy 13 km, średnia – przez Filipkę, Gróniczek, Baginieć – 17 km, najdłuższa, na której najwyższym punktem do pokonania jest Stożek Wielki, ma długość 20 km. W Mostach można wybierać pomiędzy 10-kilometrową trasą przez Girową lub 19-kilometrową przez Girową, Bukowiec, Ostrą, Baginieć.

Rajd przeznaczony jest dla turystów w każdym wieku, dzieci do lat 15 mogą brać udział w towarzystwie osoby dorosłej. Uczestnicy są zobowiązani zaliczyć w wyznaczonym czasie punkty kontrolne i dotrzeć na metę do godz. 14.45.

– Pomiedzy uczestnikami rajdu zostanie wybrany drogą losowania zdobywca „kырców Macieja”.

Mamy także „kырce” dla najmłodszego uczestnika. Uczestnicy rajdu otrzymają dyplomy i naklejki okolicznościowe oraz będą mogli kupić ze zniżką bilety wstępu na sobotni lub niedzielny program „Gorolskiego Święta” – zapowiedziała Wanda Farnik z PTTS „Beskid Śląski”.

Również „Bieg o dzbanek mleka”

odbędzie się w sobotni poranek. Zgłoszenia przyjmowane będą w biurze organizacyjnym w Lasku Miejskim od godz. 8.00 do 9.00. Biegacze rywalizują w dziewięciu kategoriach, w zależności od wieku i płci. Najkrótsza trasa (dla dzieci do lat 4 w towarzystwie dorosłego) wynosi 300 metrów, najdłuższa trzy kilometry.

Leszek Richter o piątku z Huculami

Piątkowy program także ma już swoją tradycję, choć wprawdzie nie tak długą jak Gorolski Święto. Piątek jest na pewno urozmaicheniem i wzbogaceniem Gorolskiego Święta. Co roku staramy się zaprezentować jeden wybrany region etnograficzny, najczęściej karpaccy. Cieszę się, że po długoletnich zabiegach piątek będzie w tym roku poświęcony u nas mało znanemu regionowi – Huculszczyźnie. Mam niezwykłą przyjemność i zaszczyt, że będzie-



my gościli chyba najlepszą kapelę Huculszczyzny – Mikołaja Iliuka z Werchowyny (Ukraina). To kapela, w której grają rdzenni Huculi, bez wykształcenia muzycznego, co jest bardzo ważne, bo to świadczy o jej autentyczności. Większość repertuaru przyswoili sobie pamięciowo, przez przekaz pokoleniowy.

Wprowadzeniem do regionu Huculszczyzny będzie seminarium etnograficzne w Domu PZKO (początek o godz. 15.00), poświęcone tradycyjnej kulturze ludowej tego regionu. W ramach tego semina-

rium odbędzie się uroczysta promocja ważnej publikacji pt. „Pół wieku w służbie Polakom nad Olzą”, która przedstawia dorobek 50-letniej działalności Sekcji Ludoznawczej oraz Sekcji Historii Regionu.

W pierwszym piątkowym bloku programowym w Lasku Miejskim, pt. „Pójcie haw gazdowie”, który przygotowała Krystyna Mrużek, przedstawią się przede wszystkim nasi rodzimi młodzi wykonawcy, bo chodzi nam o to, by na „Gorolu” promować nasze dzieci, naszą młodzież. (dc)

» Bystrzyca « wystąpi na TKB

Jabłonkowskie Gorolski Święto jest jedną z imprez organizowanych w ramach 55. Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Słynny festiwal folklorystyczny wystartuje w najbliższą sobotę, 28 lipca i potrwa do 5 sierpnia. Zaolzie będzie na TKB reprezentować Zespół Folklorystyczny PZKO „Bystrzyca” z Bystrzycy.

Na przełomie lipca i sierpnia przez dziewięć dni w pięciu miastach (Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu) będą trwały plenerowe koncerty polskich i zagranicznych zespołów regionalnych. Do tego – jak co roku – własne imprezy folklorystyczne przygotują cztery inne miejscowo-

ści: Jabłonków, Istebna, Ujsoły i Bielsko-Biała. By zachęcić publiczność do odwiedzenia amfiteatrów organizowane będą także korowody. Barwne stroje, wesołe przyśpiewki i pokazy taneczne zobaczą mieszkańcy i turyści w Wiśle, Jabłonkowie, Żywcu, Szczyrku i Istebnej.

„Bystrzyca” wystąpi natomiast

podczas koncertów w Szczyrku (28. 7.), Makowie Podhalańskim (29. 7.), Wiśle (30. 7.) oraz Jabłonkowie (4 i 5. 8.). Na TKB zaolziański zespół przedstawi tańce i pieśni górali beskidzkich w widowisku pt. „Mietlarski pryfung”. Bystrzyca znana była z wyrobu mioteł, dlatego miejscowość nazywano Mietlarnią, a każdy „mie-

tlorz” musiał zdać specjalny egzamin. Publiczność zobaczy więc zwyczajnie związane z tym egzaminem, a dodatkowo w treść programu wplecione będą zwyczaje świętojańskie.

Wszystkie koncerty TKB będą darmowe, ale jak informują organizatorzy warto przyjść wcześniej, by zająć dobre miejsca. (wik)

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Zrozumieć Bastylie

Lipiec dla Francuzów niezwykajna pora – by sparafrazować Stanisława Wyspiańskiego. Wszak 14 lipca 1789 roku to uświęcona data, symbolicznie zapoczątkująca Wielką Rewolucję Francuską. Ale właśnie, co niby Francuzi świętują? „Cofnijmy się jednak trochę w czasie”, jak mawiają dzisiejsi polscy politycy. Spróbujmy.

W perspektywie historycznej opada dziejowy muł i niektóre sprawy stają się wyraźniejsze. Otóż po ponad dwustu latach od wybuchu Francuskiej Rewolucji wyraźnie widać, że najlepszym diagnostą tego, co się wówczas we Francji działo, człowiekiem, który opisał naturę rewolucji nad wyraz przenikliwie – i to od razu, u samych jej początków – był Edmund Burke. O tym czym rzeczywiście stawała się rewolucja, jaki będzie jej dalszy ciąg, i jakie będzie miała konsekwencje – przeczytać można było w wydanych po raz pierwszy w roku 1790 „Rozważaniach o rewolucji we Francji”. Burke pisał swoje dzieło w czasach, kiedy cała oświecona Europa przyglądała się z zachwytem niezwykłemu karnawałowi wolności, jakim wydawać się mógł początek rewolucji we Francji. Jak wiadomo, dość wcześniej symbolem rewolucyjnego tryumfu stało się właśnie zdobycie przez zrewoltowane tłumy Bastylii. Uchodziła ona za symbol królewskiego despotyzmu. Ale w twierdzy znaleziono tylko siedmiu



Ale w twierdzy znaleziono tylko siedmiu więźniów, dobrze odżywionych i zajmujących obszerne pomieszczenia – w tym czterech oszustów, jednego zbrojnego i dwu szaleńców.

więźniów, dobrze odżywionych i zajmujących obszerne pomieszczenia – w tym czterech oszustów, jednego zbrojnego w stylu markiza de Sade’a i dwu szaleńców, którzy zresztą niedługo potem zostali zamknięci w szpitalu dla umysłowo chorych. A ciąg dalszy? Pisał Burke: „Będzie krew. Brak zdrowego rozsądku sprawi, że krew popłynie”. Niedługo potem zbiorowe masakry, masowe egzekucje i gilotyna wprawiona w ruch przez rewolucyjny trybunał pokazały, że diagnoza i prognoza postawione przez Burke’a w okresie największego rewolucyjnego entuzjazmu – kiedy kibicowała rewolucji bez mała cała postępową Europą – nie była wyrazem historycznej przesady. Na długo, bo na dziewięć lat przed dojściem do władzy Napoleona Bonaparte, Burke ostrzegał: „Przy słabości jednego rodzaju władzy i przy płynności wszystkich, oficerowie pozostaną w stanie buntu, dopóki jakiś ludowy generał, obdarzony prawdziwym autorytetem i sztuką zjednywania sobie wojska, nie zwróci na siebie oczu wszystkich ludzi podbijając serca i umysły. Armie będą posłuszne każdemu jego skinieniu. Lecz dzień, w którym to się stanie, osoba, która rządzi wojskiem, będzie waszym panem, panem waszego króla, panem waszego zgromadzenia, panem całej waszej republiki”. I

w tym przypadku profetyzm Burke’a musi zadziwiać. Nikt jednak nie jest prorokiem we własnym kraju, ani – zwłaszcza – we własnej epoce. Figura Kasandry przychodzi tu na myśl prawie-że automatycznie.

A przecież, pisze Leslie G. Mitchell w świetnej przedmowie do głównego dzieła Burke’a czyli „Rozważań o rewolucji we Francji” (tłum. D. Lachowska, Wydawnictwo UW, Warszawa 2008), że choć „Edmund Burke twierdził, że jak na cudzoziemca zna Francję z obserwacji i studiów całkiem nieźle. To właśnie w największej mierze podawali w wątpliwość jego krytycy (...). Burke nie dysponował tym zakresem informacji i kontaktów, do którego mógł się odwołać ktoś taki, jak Charles James Fox”. I nic dziwnego, bo też „zakres informacji o sprawach francuskich dostępny dla kogoś takiego jak Charles James Fox był niemal ambarasujący. Wielu jego najbliższych przyjaciół odwiedziło Paryż między 1789 i 1792 rokiem, i wysłało zeń sprawozdania z pierwszej ręki”. Czy przyjaciele Foxa, przywódcy partii wigów, byli nie dość rozsądni, by widzieć nie tylko rewolucyjne blaski, ale także i cienie? Czy po prostu relacjonowali zaślepieni rewolucyjną ideologią? Czy też może Fox wyciągał z nadsyłanych przez nich informacji fałszywe wnioski, sam trwając uparcie w przekonaniu, że Francja dzięki swojej rewolucji wyprzedziła swojego sąsiada zza Kanału Angielskiego w tryumfalnym pochodzie wolności? Nie umiem jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. Nie ulega jednak wątpliwości, że choć Fox dyskutował z wielkimi tamtego świata, z księciem Orleanu, z Talleyrandem, gdy Burke – rozmawiał i korespondował wyłącznie z zupełnie szarymi Francuzami; że choć powszechnie uznawano, że Fox doskonale znał Francję, a Burke – wręcz przeciwnie, to właśnie ten ostatni naprawdę rozumiał to, co się we Francji działo, więcej – z dzisiejszej perspektywy profetycznie przewidział logikę łańcucha rewolucyjnych zdarzeń.

Diagnozy prawdziwego światowca, za jakiego, nie bez racji, mógł uchodzić Charles James Fox, przegrały z analitycznym umysłem i intuicją Edmunda Burke’a. Narzuca się pytanie, czy w tym niewypowiedzianym oficjalnie pojedynku Fox był od razu na straconej pozycji czy jako polityczny diagnosta i prognosta musiał ponieść klęskę? No cóż, nie musiał – wystarczyło nie poprzestawać na bezkrytycznym słuchaniu rewolucyjnych entuzjastów i zadawalaniu się ich nad wyraz powierzchownymi wrażeniami. Trzeba było do tego wszystkiego dołożyć wartość dodaną – po prostu rzetelnie pomyśleć.

PS. Po ponad 200 latach po roku 1789 wydano we Francji „Czarną księgę rewolucji francuskiej”. Pokazano w niej przekonująco, że rewolucja była rodzajem krwawego laboratorium ludobójstwa przeprowadzonego w imię fałszywie pojętych praw człowieka; że na gilotynie ginęli przede wszystkim ludzie pochodzący z najniższego stanu. Autorzy dzieła, wybitni historycy, udowadniają, że to nie lud francuski wywołał rewolucję, ale uprzywilejowana mniejszość w rzeczywistości nastawiona przeciwko ludowi, i że to lud został przez tę rewolucję najbardziej pokrzywdzony. Wygrał motłoch.

Wolność, Równość, Braterstwo – to znają wszyscy. Mało kto podaje pełną wersję rewolucyjnego hasła: Wolność, Równość, Braterstwo, albo Śmierć. Całkiem niedawno Fidel Castro zaproponował inną wersję – „Socjalizm albo śmierć”. Warto przypomnieć dzisiaj tę wydawałoby się egzotyczną jak Kuba alternatywę. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Kto sprzeda nam prąd?



We współczesnym świecie trudno sobie wyobrazić życie bez energii elektrycznej. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że prąd po prostu jest w każdym gniazdku.

Więcej nie musi nas interesować. Poza tym oczywiście, ile za energię zapłacimy. Bo przecież nie jest ona za darmo. Znaczących obniżek cen energii elektrycznej czy gazu w najbliższym czasie, jak mówią sygnały płynące z giełdy, spodziewać się raczej nie należy. W samym tylko kwietniu prąd podrożał przeciętnie o ok. 10 proc. Nie znaczy to, że każdy odbiorca zapłaci za niego o jedną dziesiątą więcej. Wszystko zależy od sprzedawców energii, ci zaś reagują na sygnały z giełdy różnie – najczęściej podnoszą ceny o kilka procent. Na to, ile ostatecznie zapłacimy za energię elektryczną, mamy oczywiście wpływ także my sami. Po pierwsze – ograniczając jej zużycie, po drugie – wybierając najlepszego dostawcę. Najlepszego – czyli nie tylko najtańszego, ale także najsolidniejszego, takiego, który oferuje najkorzystniejsze dla nas warunki umowy.

Warto jednak wiedzieć, że podczas gdy sprzedawcę energii można wybierać swobodnie, zmiana dystrybutora energii jest niemożliwa. Do niego jesteśmy przypisani. Podczas gdy konkurencja na polu sprzedaży energii jest już dziś ogromna (swoje usługi oferuje czeskim klientom kilkadziesiąt podmiotów), konkurencja w zakresie dystrybucji wymagałaby wybudowania alternatywnej infrastruktury elektroenergetycznej, czyli kolejnych sieci niskiego i średniego napięcia, a to na większą skalę jest niemożliwe.

Z rozumą, bez pośpiechu

Im wyższe zużycie energii elektrycznej w naszym domu czy mieszkaniu, tym bardziej warto pomyśleć o ewentualnej zmianie sprzedawcy prądu. Jeżeli prądem elektrycznym wyłącznie oświetlamy lokale a sprzętu elektrycznego mamy niewiele, różnice w rachunkach będą prawdopodobnie niezauważalne. Jeżeli jednak mamy duże gospodarstwo, które prądem nie tylko oświetlamy, ale także ogrzewamy, zaś w warsztacie mamy kilka urządzeń elektrycznych, to nad zmianą sprzedawcy warto się zastanowić. Wybieranie spośród ponad 50 ofert na pewno do najłatwiejszych zadań nie należy. Pośpiech też jest nie na miejscu. Na pewno warto skorzystać z pomocy internetowych porównywarek cen. Dzięki porównywarkom można też dowiedzieć się, czy konkretny sprzedawca przestrzega zasad Kodeksu Etycznego wydanego przez Urząd Regulacji Energetyki, czy oferuje umowy na czas nieokreślony

lub czy w razie wcześniejszego wypowiedzenia umowy klientowi grożą sankcje finansowe. Należy mieć na uwadze, że oprócz wielu solidnych firm istnieją na rynku także takie, które w walce o klienta nie wahają się skorzystać z metod nie do końca etycznych czy wręcz nieuczciwych. Zdarza się, że sprzedawcy energii nie wahają się wprowadzić klienta w błąd po to tylko, aby osiągnąć założony cel – przekonać go za wszelką cenę do zmiany dostawcy prądu. Pukający do drzwi twierdzą np., że reprezentują nie istniejące państwowe instytucje kontrolne i domagają się przedstawienia SIPO, aby dowiedzieć się, od kogo kupujemy prąd. Potem próbują obalamucić klienta. Nierzadko im się to udaje.

Czytaj, zanim podpiszesz

Zanim podejmiemy pierwsze kroki w kierunku zmiany sprzedawcy prądu, nie zapomnijmy sprawdzić okresu wypowiedzenia naszej dotychczasowej umowy. W wypadku umów zawartych na czas nieokreślony terminy wypowiedzenia wynoszą najczęściej od 1 do 3 miesięcy. Ponad 70 proc. odbiorców prądu ma u nas zawartą umowę na czas określony, przy czym wielu z nich nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Wypowiedzenie umowy przed terminem może sporo kosztować, u niektórych sprzedawców sankcje z tego tytułu wynoszą nawet kilka tysięcy koron. Jeżeli postanowimy wypowiedzieć umowę zawartą na czas określony w nieodpowiednim terminie, dotychczasowy sprzedawca będzie domagać się zmiany decyzji, w przeciwnym razie zwróci nam uwagę na groźące sankcje finansowe. Dlatego też tak ważne jest dokładne zapoznanie się z tekstem podpisywanych dokumentów. Zmiana sprzedawcy jest bezpłatna. Sprzedawcy prądu nie naliczają sobie opłat za zawarcie nowej umowy czy wypowiedzenie (w prawidłowym terminie) starej. Sprzedawcę energii elektrycznej można zmieniać dowolną ilość razy, zawsze jednak należy brać pod uwagę regulacje zawarte w poprzedniej umowie.

Pamiętajmy, że najwięcej energii zużywają lodówki, pralki, zmywarki i czajniki elektryczne. Szczególnie kosztowna jest eksploatacja starego sprzętu. Lodówka oznaczona symbolem A+++ zużywa mniej prądu aniżeli ta z jednym czy dwoma plusami. Pomimo to jednak zakup superenergooszczędnej (i drogiej) sprzętu raczej korzyści finansowych nam nie przyniesie. Zwrot inwestycji obliczony jest bowiem na 10 – 15 lat i to tylko pod warunkiem, że lodówka przez ten czas bez przerwy będzie nam służyć. Lepiej więc kupić tańszą o dobrych kilka tysięcy lodówkę A++. Finansowo bardziej się to opłaca. ▲

RESjotIS /145/



Jarosław Jot-Drużycki

Bokserka ballada

To był niesamowity mecz bokserki. Oczekiwał nań cały świat i cały świat dzięki radiowym transmisjom przysłuchiwał mu się z zapartym tchem.

Wydarzenie, do którego doszło 22 czerwca 1938 r. w Nowym Jorku, obserwowano dokładnie i w Warszawie, gdzie na temat tej walki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej natychmiast powstała ballada, śpiewana po ulicach i podwórkach jeszcze przez wiele lat, choć jej bohaterowie dawno już zeszli z ringu, by zrobić miejsce młodszemu kolegom.

Pierwszy raz usłyszałem ją pod koniec lat siedemdziesiątych, potem jeszcze kilka razy, a niekiedy – gdy nawiedzi mnie nostalgia za mą nadwiślańską stolicą – nucę ją sobie smętnie tak:

*Noc już zapadła, pies zawył w budzie,
Księżyc na niebo wstał blade,
Więc posłuchajcie kochane ludzie,
Tej to bokserkiej ballady...*

*A wszystko zaczęło się niepozornie:
Raz w Ameryce, mieście Chicago,
Rzecz była bardzo prawdziwa:
Żył sobie Murzyn, Co chodził nago
I co sie Luiz nazywał.*

Joe Louis (1914-81) był znanym i utytułowanym bokserem, położył wielu swych rywali na ringu, jednak w 1936 r. został w dwunastej rundzie znokautowany przez godnego siebie przeciwnika – Niemca z krwi i kości Maxa Schmelinga (1905-2005), co było pierwszą porażką czarnoskórego „bombardiera”. Dwa lata później Niemiec postanowił z błogosławieństwem Führera powtórzyć swój sukces, co nucona przeze mnie „Bokserka ballada” ujmuje następująco:

*Raz pewien bokser zza oceanu
Zaprażył sławy i zysku.
Pisze do Luisa: ty sie nie stawiaj,
Bo możesz dostać po pysku.
A na to Luiz mu odpisuje:
Ach ty kretynie Szmerlingu,
Po co się stawiasz za oceanem,
Lepiej się postaw na ringu.*

Tak, Szmerling. Tu nie ma pomyłki. Warszawska gwara jest słynna i z tego, że żongluje sobie głoską „r” (jak np. w słowie „lekrama”), albo dodaje ją tam, gdzie zdaniem użytkowników gloski tej brakuje. Bo czyż „szmerling” nie brzmi lepiej niż „szmeling”? Ale wróćmy do boksu. Wystannik ukazującego się po dziś dzień „Przeglądu Sportowego”, Jan Erdman (1906-1986), pisał przed walką, że wszyscy Amerykanie wierzą w zwycięstwo Louisa. „Co do tego pewne wątpliwości mają tylko amerykańscy Niemcy. Ale oni się nie liczą, bo przez nich przemawia sentyment. Ludziska zwykli, a zwłaszcza znawcy są jednomyślni: Schmeling musi przegrać. Cóż o tym myśli Max?” I redaktor przy pierwszej sposobności zapytał o to pięściarza.

„Wiem, że Amerykanie przepowiadają mi klęskę”, mówił „bokser zza oceanu”. „Jestem już w ich pojęciu za stary, by stawić czoła Murzynowi. Chcę raz jeszcze udowodnić, że się mylą. Jestem u szczytu swych możliwości. Pokonałem przecież Louisa przed dwoma laty. Dlaczego nie miałbym powtórzyć tego sukcesu dzisiaj?...”

Jednak prasa amerykańska stawiała na Niemcu krzyżyk. „Powszechna opinia o nieuniknionym nokaucie Schmelinga musi zaważyć na usposobieniu Maxa, jak i Joe”, trzeźwo zauważał Erdman. Ale przede wszystkim zaważała na tych „zwykłych ludziskach”: „Zakłady stoją 2:1 za czarnym. Lombardy są przepelnione garderobą i ze-

garkami jego rodaków. Rozkupiono już biletów za 700 tysięcy dolarów”.

*Jadą panowie Amerykanie,
A kaźden we własnem fordzie,
Będą się gapić, jak dwóch frajerów,
Będzie sie prało po mordzie.*

„Godz. 10-ta wieczorem. Yankee Stadium, teren walk baseballistów jest zapelniony; na ogromnych trybunach zasiadło z górą 80.000 widzów; w pierwszych rzędach kolo ringu same smokingi i fraki; z tyłu na miejscach stojących czarne... twarze. 1000 murzynów przyszło z Harlemu. Przyjechali ze wszystkich miast Ameryki oglądać rewanż swego bożyszczka Josepha Louisa Barrow, występującego pod pseudonimem Joe Louis, na Maxie Schmelingu”. Tak relacjonował już w kolejnym swym numerze „Przegląd”. „W wąskim przejściu między ławkami pokazuje się Schmeling, za nim wchodzi Louis, ale spieszy się, jest pierwszy na ringu. Sędzia (Arthur) Donovan przedstawia ich tłumom”. Dokładnie pięć po dziesiątej odzywa się gong: „Louis rzuca się, jak szalony, na Schmelinga. Trzy lewe trafiają go w twarz, zostawiają ślady. Niemiec kontra, trafia — Louis nie mruży nawet oka, prze dalej naprzód. (...) Louis okłada dalej Niemca pięściami, z trudem udaje się Schmelingowi jeszcze jedna kontra, która na chwilę rzuca Louisa; ale tylko na chwilę. Odpowiada nawałnicą ciosów — wspaniałych lewych i prawych z półdystansu, z bliska i w zwarciu”.

Po półtorej minuty walki „Schmeling wciąż usiłuje powstrzymać Louisa swą lewą. Ale ta lewa jest do niczego, jest niska i miękka, nie broni i nie atakuje. Louis to widzi i momentalnie wykorzystuje. Lewa i zaraz potem prawa oddaje Niemca na pastwę murzyna. Za chwile prawa rzuca Niemca w liny; trzyma się on ich kurczowo aby nie upaść — Louis dopada go w zwarciu”.

*A że ten Luiz był kawał chłopca,
Więc złał Szmerlinga na ścierkie,
Prawem sierpowem podbił patrzalkie,
A lewem przestawił szczękę.*

„Po »break« Louis robi dwa kroki w tył, Schmeling dwa naprzód. I natychmiast trafia go kontra murzyna. Schmeling pada na kolana — po raz pierwszy”. Sędzia odlicza, a tu — jak komentował red. Erdman — „przy »trzech« rutynowany Niemiec robi błąd początkującego boksera — wstaje. Co to znaczy? — pytają się wszyscy zdumieni. Chyba to, że nie wie już co się z nim dzieje”.

I kolejny cios, kolejny upadek i kolejne powstanie. Tymczasem „Louis jak tygrys rzuca się na niego. Twarz Niemca to jedna krwawa maska. Bezlitosny prawy hak rzuca go na deski”. Kolejne odliczanie. Przy „cztery” wpada na ring Max Machon (1894-1971), trener Schmelinga i rzuca ręcznik. Donovan liczy dalej, potem podnosi rękę Louisa na znak zwycięstwa. „Mogłem liczyć do stu — mówi — i tak Schmeling by nie wstał”. Spokojnie trwało dokładnie 124 sekundy i do znokautowania Andrzeja Gołoty (ur. 1968) w 2005 r. było najkrótszym w historii boksu.

*Sędzia ogłosił: Szmerling na deskach!
Szmerling nie podniósł się więcej,
A Luizowi na rączkie dano
Miętkich aż dwieście tysięcy.*

W rzeczywistości było to — jak skrupulatnie wylczył „Przegląd Sportowy” — 361 622 dolary. Schmelingowi dostała się połowa tej sumy.

*Z tej to powiastki morał wynika,
Jak sie bokserzy bogacą.
W Warszawie u nas, też w morde leją,
Tylko, że za to nie płacą.* ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka



Fot. ARC

W domu Anieli

Należała do rodu Kurnatowskich, wyszła za Wojciecha Gałczyńskiego herbu Sokola. Urodziła pięć córek i musiała podjąć niełatwą decyzję, bo jedna z nich: Zofia pokochała ubogiego szlachcica, w dodatku malarza.

Aniela z Kurnatowskich Gałczyńska po namyśle zgodziła się zostać teściową urodziwego, utalentowanego, choć niemającego Juliusza Kossaka. Kiedy była stara, przestraszyła poetkę Lilkę Pawlikowską-Jasnorzewską i jej siostrę Madzię (Samozwaniec). Obie uczestniczyły w jej urodzinowym przyjęciu i przyglądały się prababci królującej u szczytu biesiadnego stołu w srebrnej koronkowej sukni i koronkowym czepku, spod którego wymykały się długie białe loki. Matka: Wojciechowa Kossakowa zmusiła je, żeby pocałowały przezroczyście dłoń nobliwej matrony. Madzia się bała, ale Lilka wzięła ją za rękę i stanowczo poprowadziła „w stronę, gdzie królowała rodzinna papieżyca”. Prababcia pobłogosławiła je, poczęstowała miętówkami i wtedy właśnie „złożyła na ich czołach zaświatowy pocałunek”. I odtąd o starości zaczęły myśleć z przerażeniem.

Z Anielą Gałczyńską wiąże się też inne wspomnienie zanotowane po latach przez Magdalenę Samozwaniec, które pokazuje nieprzejemną i nieestetyczną starość. Otóż prababcia goszcząca rodzinę w Siąszycach, częstowała zgromadzonych przy stole kawą i herbatą. Ponieważ przy okazji zażywała tabakę, wielka tłusta kapka spływała wolno z jej nosa i nie wiadomo było, do którego z imbryków wpadnie, więc do końca zmieniano zdanie: czy ma nalać do filiżanki kawy, czy herbaty.

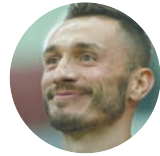
A przecież była kiedyś młoda i piękna. I życie miała barwne. Ale prawnuczki zapamiętają tylko jej starość. I Maria Pawlikowska-Jasnorzewska będzie w swoich wierszach malować portrety starych kobiet, których dłoni nikt już nie chce całować, które patrzą niespokojnie „na zegar swych lat” bezskutecznie czekając na zdarzenia i przeżycia, które już nie staną się ich udziałem, bo czas „jak gładząca kura” zaznaczył na ich skroni swój ślad — kurze łapki.

Jedną z powojennych fotografii Magdaleny Samozwaniec przedstawia ją siedzącą na plaży i zajętą poprawieniem makijażu. Wpatrzona w lustro maluje usta, bo zawsze o siebie dbała i wytrwale zwalczała oznaki

upływającego czasu. Uważała, że chorym ani starym być „nie wypada”, a po powrocie z Londynu opowiadała, że tam prawdziwe damy „starości nie używają”, bo „można być starym, ale nie należy tego po sobie pokazywać”. Podawała recepty na długą, a może i wieczną młodość. Zapewni ją gimnastyka, masaż twarzy, maseczki z mleczka pszczelego, z owsianki zmieszanej z żółtkiem, oliwą i miodem. Nie lubiła przebywać w towarzystwie starszych ludzi, opowiadających o wnukach i chorobach, niechętnie spotykała rówieśnice, które „rzucały się na nią” i „pryciskając do wydatnych kształtów”, pytały, czy pamięta, jak było pięćdziesiąt lat temu w Zakopanem. Ona postanowiła nigdy nie być cicio-babcią i choć pod koniec życia chorowała i sama przyznawała, że wygląda marnie, postanowiła „wziąć się w kupę i nie skłapać”. Nie chciała, jak kuzynka, żona Witkacego, „schodzić za życia do ziemi, bez żadnej walki”.

Pojechałam do matecznika Kossaków, czyli do domu Anieli w Siąszycach. Poznańskie, zawsze gościnne, przyjęło mnie i tym razem ciepło. Po murowanym, dużym dworcu, w którym w konkury uderzał Juliusz Kossak, w którym malował, i w którym pisał wiersze Adam Asnyk, nie został kamień na kamieniu, ale została pamięć. Kępa drzew i aleja z drzewami to ślady dawnej świetności. Ale wystarczy w wyobraźni cofnąć się do dawnych czasów, żeby wyobrazić sobie młodego, przystojnego malarza, zachwyconego gościnnym gospodarzem, Wojciechem Gałczyńskim, jego słynnym na całą okolicę stadem koni i jego śliczną córką. Kiedy zobaczył ją pierwszy raz, jakby piorun w niego trafił. Nie mógł o niej zapomnieć. Zdobył ją i przychylności Gałczyńskich z Siąszyc. A choć oprócz herbu i talentu nie miał nic — miał wszystko. Aniela dała mu córkę, teści dał mu pieniądze i mogli w podróż poślubną pojechać z Siąszyc prosto do Paryża, a tam dokarmiać wciąż głodnego i biednego jak mysz kościelna Norwida, poznać Mickiewicza i, przede wszystkim, podbudować talent Juliusza studiami. A Zofia z Gałczyńskich, córka Anieli, opuści swoje Siąszyce i zachwyci sobą Paryż. Była podobno tak piękna — postawna, czarnooka, czarnowłosa — że oglądali się za nią na ulicy. Miała w sobie pewnie bogactwo tej ziemi, którą dopiero co odwiedziłam. Czułam się tam jak w domu, w domu jej matki — Anieli. ▲

SPORT



Legia może przegrać tylko ze sobą

Marek Saganowski,

były piłkarz Legii skomentował szansę w rewanżu ze Spartakiem Trnawa w el. Ligi Mistrzów



Z Ireneuszem Jeleniem i spółką na Gorolu

Piłkarska drużyna Orły Zaołzia szykuje się do tradycyjnego meczu towarzyskiego z wybraną polską ekipą w ramach Gorolskiego Świąta w Jabłonkowie. 5 sierpnia o godz. 9.00 na boisku Spartaka Jabłonków podopieczni trenera Jana Zolicha zmierzą się z oldbojami Piasta Cieszyn. W barwach Piasta powinien zagrać również były reprezentant Polski, Ireneusz Jeleń.

37-letni Ireneusz Jeleń, były znakomity napastnik takich klubów, jak AJ Auxerre i Lille OSC w lidze francuskiej, pięć lat temu pożegnał się z profesjonalną karierą i od tego czasu wspiera rodzimym Piast Cieszyn. – To będzie nie lada gratka dla fanów futbolu. Irek jest wprawdzie jeszcze za młody na grę w barwach oldbojów, ale nam to nie przeszkadza. Stawimy czoła silnej drużynie i zrobimy wszystko, żeby w Jabłonkowie wygrać – powiedział „Głosowi” trener Orłów Zaołzia, Jan Zolich. – W naszej drużynie powoli dochodzi do generacyjnej zmiany warty. Najstarsi piłkarze kończą karierę, a młodszy przychodzi – zdradził nam Zolich. (jb)

W SKRÓCIE

POLSCY PIŁKARZE BEZ REWELACJI W LIDZE MISTRZÓW.

Drużyny z polskimi piłkarzami zremisowały bezbramkowo swoje mecze w drugiej rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Jacek Góralski i Jakub Świerczok w barwach Łudogorca Razgrad zremisowali z Videotonem Szekesfehervar, a zespół Jakuba Rzeźniczaka, Karabach Agdam, zagrał 0:0 z FK Kukesi. W dodatku Rzeźniczaka całe spotkanie spędził na ławce rezerwowych.

GROSICKI ZE SPÓZNIENIEM. Jak podają brytyjscy dziennikarze, Kamil Grosicki dopiero dziś włączy się do treningów Hull City. Polski pomocnik nie zaliczył pierwszego oficjalnego treningu z zespołem z przyczyn osobistych. 6 sierpnia piłkarze Hull City w 1. kolejce sezonu zmierzą się z Aston Villą.

Z LECHA DO LAZIO RZYM. Coraz więcej Polaków we Włoszech. Wczoraj kontrakt z piłkarskim klubem Lazio Rzym podpisał 17-letni Szymon Czyż. Jak podają włoskie media, Lazio Rzym wygrało walkę o Czyża z m.in. RB Leipzig czy z Zagłębiem Lubin. Czyż zaczynał z futbolem w Arce Gdynia, a od trzech lat należał do Lecha Poznań. Młody piłkarz jest etatowym zawodnikiem piłkarskiej reprezentacji Polski do lat 17, w barwach której strzelił jednego gola i zaliczył trzy asysty. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Slovácko – Baník Ostrava (sob., 17.00), Slavia Praga – MFK Karwina (sob., 19.00). **FNL:** FK Fotbal Trzyniec – Prościejów (sob., 10.15).

Łyżwy i kije wracają do łask

W najbliższy poniedziałek tenisówki zamienią na łyżwy. Zdanie to nie dotyczy tenisistów, którzy wypróbują łyżwiarstwa figurowego, a hokeistów, którzy po suchej zaprawie kondycyjnej włączą do treningów również to, co najbliższe ich sercu – zajęcia na tafli lodowej.



• Hokeiści świetnie czują się też w roli lekkoatletów. Fot. PETR RUBAL

Janusz Bittmar

W ekstrakurkulowym zespole HC Stalownicy Trzyniec powoli przemieszczają się do kluczowej fazy przedsezonowych przygotowań. Po pięciu tygodniach suchej zaprawy, w ramach której podopieczni trenera Václava Varadi i Marka Zadiny tradycyjnie zahaczyli też o wspinaczki górskie w słowackich Tatrach, łyżwy i kije wracają do łask. Drużyna zaliczyła wszystkie treningi pod wodzą nowego szkoleniowca kondycyjnego, Marka Gryca. – Jestem zadowolony z efektów pracy całego zespołu. Z zadań wywiązali się nienagannie zarówno doświadczeni hokeiści, jak też młodzi zawodnicy. Widziałem zapał do pracy, motywacji nikomu nie brakowało – zaznaczył Gryc. Najlepszy hokeista wszech czasów, Kanadyjczyk Wayne Gretzky, wypowiedział kiedyś znamienne słowa: „Bez rzetelnych letnich treningów można zapomnieć o dobrym sezonie”. I doskonale zdają sobie z tego sprawę również Stalownicy, którzy pragną nawiązać do udanego poprzedniego sezonu. Finał z Kometą Brno, pomimo przegranej, traktowany jest w klubie w kategoriach

sukcesu. Świadczy to o pozytywnym nastawieniu całej drużyny, która nie rozdrapuje starych ran, ale skupia się na tym, co w sporcie najistotniejsze.

Na poniedziałkowym, pierwszym treningu w lodowej scenerii, zameldują się wszyscy zawodnicy

na chwilę obecną znajdują się trzej golkiperyzy: Šimon Hrubec, Peter Hamerlík i Nick Malík. Do nowych twarzy w Werk Arenie należy też napastnik Roberts Bukarts. Etatowy zawodnik łotewskiej reprezentacji pokazał się z korzystnej strony w barwach Zlina, a teraz ma okazję,

Po kontuzji nie ma śladu. Czują się znakomicie, trenują i liczą na dobrą passę w nowym sezonie. Stać nas co najmniej na powtórzenie wyczynu z minionego sezonu – Marian Adámek, obrońca HC Stalownicy Trzyniec

wpisani na oficjalną listę Stalowników. Włącznie z hokeistami, którzy w czerwcu i na początku lipca trenowali we własnym zakresie oraz nowymi akwizycjami. Jak już pisaliśmy, do Trzynia trafił z Witkowic 17-letni bramkarz Nick Malík. Syn byłego znakomitego obrońcy Marka Malíka rozważał oferty zza oceanu, ale za namową ojca wybrał grę w Trzyniu. W kadrze Stalowników

żeby przekonać do siebie również wymagających trzynieckich fanów. – Dla mnie to krok w dobrym kierunku, szansa na progresję w karierze – stwierdził Bukarts. Polscy kibice hokeja z pewnością z zadowoleniem skwitowali przedłużenie kontraktu dla Arona Chmielewskiego. Napastnik reprezentacji Polski odwdziczył się w zeszłym sezonie trenerom za zaufanie.

Chmielewski pod nieobecność kontuzjowanych hokeistów otrzymał od trenerów znacznie więcej szansy w meczach ekstrakurkulowych i tej szansy nie zmarnował. – W Trzyniu czuję się znakomicie. Cała moja rodzinka jest bardzo zadowolona. Dla mnie to ważny adres zarówno w sportowej karierze, jak też w życiu prywatnym – zdradził nam Chmielewski.

Cały dotychczasowy letni cykl treningowy zaliczył z drużyną obrońca Marian Adámek. Dla wychowanka trzynieckiego hokeja to bardzo istotna wiadomość, ubiegły sezon z powodu kontuzji spisał bowiem na straty. – Właśnie męczę się w siłowni – powiedział „Głosowi” Adámek podczas wczorajszej telefonicznej rozmowy. – Po kontuzji nie ma śladu. Czuję się znakomicie, trenuję i liczę na dobrą passę w nowym sezonie. Stać nas co najmniej na powtórzenie wyczynu z minionego sezonu – podkreślił młody hokeista. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Adámek mógłby wrócić do gry w parze z doświadczonego Lukášem Krajičkem. Przed feralną kontuzją ten duet spisywał się w obronie Stalowników rewelacyjnie.

Nowy sezon Tipsport Eksraligi startuje we wrześniu. Do tego czasu Stalownicy zaliczą kilka meczów kontrolnych, a przysłowiowy piąty bieg włączą m.in. podczas pojedynków w Lidze Mistrzów. Początek Champions League już 31 sierpnia. Trzynieczanie na pierwszy ogień zmierzą się u siebie ze szwedzkim klubem Djurgården Sztokholm. Pozostali rywale w fazie grupowej też reprezentują skandynawski hokej: Tappara Tampere należy do czołowych drużyn fińskiej ekstraklasy, a Storhamar Hamar to aktualny mistrz Norwegii. – Naszym przeznaczeniem jest chyba granie w Lidze Mistrzów ze skandynawskimi klubami. Dla nas to wartość dodana tych rozgrywek – stwierdził szkoleniowiec Stalowników Trzyniec, Václav Varada. ▲

Rozkład jazdy letnich sparingów

- 9. 8. Ołomuniec – Trzyniec (17.00)
- 14. 8. Witkowice – Trzyniec (17.00)
- 15. 8. Trzyniec – Witkowice (17.00)
- 18. 8. Trzyniec – Soczi (17.00)
- 23. 8. Trzyniec – Trenczyn (17.00)

MFK Karvina w pierwszoligowym sezonie 2018/2019



Dolny rząd od lewej: Erik Puchel, Jan Šišler, Daniel Řápek, David Egri, Eric Ramirez, Marek Janečka, Tomáš Wágner, Jan Kalabůška, Jan Moravec, Ondřej Lingr, Benjamin Čilič.
 Środkowy rząd od lewej: Patrik Pavelka, Pavel Kocich (masażysta), Stanislav Hruška (kierownik drużyny), Eduard Muryc (opiekun), Marek Chrobák (trener kondycyjny), Roman Nádvozník (główny trener), Zdeněk Koukal (asystent trenera), Branislav Rzeszoto (trener bramkarzy), Zdeněk Vojkůvka (lekarz), Ivetta Navrátilová (fizjoterapeutka), Roman Nevrla (masażysta), Petr Galuška.
 Górny rząd od lewej: Oliver Putyera, Jan Suchan, Tomáš Weber, Pavel Drexsa, Filip Panák, Jiří Čiupa, Martin Berkevec, Martin Pastornický, Jiří Piroch, Pavel Moskál, Bojan Letić, Luboš Tusiak, Lukáš Budínský.

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 26. 7. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,260	4,340
USD	3,640	3,750

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,240	4,340
USD	3,620	3,720

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,930	6,080
EUR	25,400	26,200
USD	21,500	22,400

BENZyna

Ceny paliw na stacjach z dnia 26. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,98 zł
ON	4,90 zł
LPG	2,23 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,06 zł
ON	4,99 zł
LPG	2,54 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,04 zł
ON	4,97 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,09 zł
ON	4,99 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji »Głosu« przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Plan ucieczki 2 (27-30, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Hotel Artemis (27, 28, godz. 21.30); **KARWINA – Centrum:** Chata na prodeju (27, 28, godz. 18.00); Plan ucieczki 2 (27, 28, godz. 20.00; 31, godz. 17.45); Hotel Transylwania 3 (28, godz. 16.00); Luis i obcy (29, godz. 15.30); Hotel Artemis (29, 30, godz. 20.00); Mamma Mia: Here We Go Again! (29, 30, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Chata na prodeju (27-29, godz. 17.30); Hotel Artemis (27, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (28, godz. 15.00); Plan ucieczki 2 (28, 29, godz. 20.00); I że ci nie odpuszczę (30, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (30, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Trzy billboardy za Ebbing (27, godz. 21.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Berek (27, godz. 17.30); Bajkeři (27, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (28, 29, godz. 15.30); Chata na prodeju (28, 29, godz. 17.30); Escobar (28, 29, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Co w trawie piszczy (27-30, godz. 13.45); Mamma Mia! Here We Go Again (27-30, godz. 15.30, 17.45, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.15 na 103 MHz; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO – MK PZKO zaprasza na wycieczkę 25. 8. – Tajemniczy Sztramperk i Pustewny. Wyjazd o godz. 7.30 z rynku w Cierlicku. Opłata za autobus: dorośli 200 kc, dzieci 100 kc. Zgłoszenia do 20. 8. przyjmuje Irena Włosok, tel. 731 260 670, 732 370 430.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 31. 7. na wtorkową wycieczkę Leszna Dolna, granica – Wróżna – Mały Ostry. Z Małego Ostrego proponujemy trzy trasy: Mały Ostry – źródło Wędryńki – Wędrynia przystanek aut. końcowy, lub Mały Ostry – koło pensjonatu dla seniorów – Nydek-Rynek albo Nydek-Góra. Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 6.59, z Cz. Cieszyna o godz. 7.22. Odjazd autobusu z dworca w Trzyńcu do Lesznej o godz. 7.37. Kierownik Jan Walek, tel. 721 413 926.

▲ zawiadania, że odjazd autobusu na wycieczkę 29. 7. (niedziela) na Beskid Żywiecki jest z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20, z Trzyńca – dworzec aut. o godz. 7.35 i dalej w odstępach 5 minut: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. **PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do

domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. **www.zlotaraczka.ml,** tel. 792 591 798.

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108.

OFERTA PRACY

SP IM. HENRYKA SIENKIEWICZA w Jabłonkowie poszukuje wychowawczyni do świetlicy szkolnej od 1. 9. Zainteresowani mogą się zgłaszać pod nr. 731 475 469, email: pzs@jablunkov.cz.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Czytelnia i Kawiarnia „Noiva”, ul. Główna 1a: do 30. 8. wystawa pt. „W obiektywie Mariana Siedlaczka – Festiwal Teatralny Bez Granic”. Wystawa czynna w godz. otwarcia kawiarni. **BYSTRZYCA, GALERIA ŚIP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317:** do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i

HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

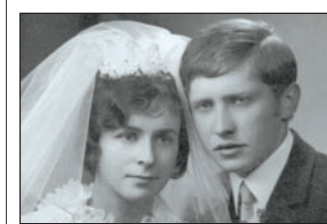
▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – éra první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8: do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńi, Polna 964: do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

ŻYCZENIA



Dnia 27. 7. 2018 obchodzą 50-lecie ślubu nasi Kochani Rodzice

państwo HELENA i BOLESŁAW NIEDOBOWIE
z Milikowa, obecnie zamieszkali w Jabłonkowie

Z tej okazji składamy Im jak najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia, błogostawieństwa Bożego i jeszcze długich, wspólnych lat życia. Syn Bolesław i córka Mariola z rodzinami.

GŁ-414



*Niech Ci gwiazda pomyślności
nigdy nie zagaśnie!*

W dniu 27 lipca 2018 obchodzi swoje 80. urodziny

pan inżynier ZBIGNIEW WOJNAR
z Karwiny

Zdrowia i szczęścia życzą Szanownemu Jubilatowi żona Hania, syn Zbyszek z żoną Moniką i wnukami Szymkiem, Michałem i Franiem, brat Oleś z rodziną oraz wszyscy najbliżsi.

RK-083

Dziś, 27 lipca, obchodzi swój zany jubileusz życiowy – 80. urodziny, nasz Kochany Szwagier

pan inż. ZBIGNIEW WOJNAR
z Karwiny

Z tej okazji dużo zdrowia, optymizmu życiowego i radości w gronie najbliższych życzą Jadzia, Stasiek i Bohdan z rodzinami.

GŁ-409

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTWO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotorreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



POLECAMY W TELEWIZJI

Pretty Woman

Piątek 27 lipca, 20.20

NOVA

WSPOMNIENIA



*W upływie wieków – nic się nie zmieni,
co weszło z ziemi – wraca do ziemi.*

Dnia 27. 7. 2018 mija 1. rocznica, kiedy odszedł na zawsze nasz Kochany

śp. WŁADYSŁAW KISZA

z Ropicy

Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GŁ-419



Ucieka dzień za dniem, jak potok płynie czas...

Dnia 31. 7. 2018 minie 23. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANA MISIORZA

z Ropicy

Za chwilę cichych wspomnień dziękuje najbliższa rodzina.

GŁ-420



Dnia 29 lipca 2018 obchodziłaby swoje 90. urodziny nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

śp. ADELA ORSZULIKOWA

z Orłowej-Lutyni

Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina syn Leszek z rodziną.

RK-082



*Odszedłeś, lecz w sercach naszych
pozostaniesz na zawsze...*

Dnia 30. 7. 2018 obchodziłby swoje 37. urodziny nasz Kochany

śp. MAREK POLAK

Z miłością wspominają i o modlitwę proszą rodzice i siostra z rodziną.

Msza św. 29. 7. 2018 w Cierlicku o godz. 10.00.

GŁ-412

KONDOLENCJE

Serdeczne wyrazy współczucia Karolowi Suszce oraz Alicji z rodziną z powodu śmierci

KRYSI SUSZKI

składa TA Grupa.

GŁ-417

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. mgr KRYSZYNY SUSZKI

długoletniej dyrygentki chóru „Harfa” oraz członkini MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum składają najbliższym chórzystom oraz Zarząd Koła.

GŁ-418

Przejęci śmiercią

śp. mgr. KRYSZYNY SUSZKI

niesiemy w pamięci Jej zaangażowanie na rzecz kultury. Stowarzyszenie Artystów Plastyków SAP

AD-027

ALICJI I KAROŁOWI

wyrazy współczucia od Daniela i Józka.

AD-028

Wyrazy głębokiego współczucia pani Renacie Siwek z powodu zgonu

SIOSTRY LUDWISI

składają koleżanki z Klubu Kobiet MK PZKO w Karwinie-Raju.

RK-084

KAMIENIARSTWO WRZOS

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKII

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienictwi-wrzos.cz



GŁ-124

PROGRAM TV

PIĄTEK 27 LIPCA

TVC 1

6.00 Życzenie 6.15 Śpiący król (bajka) 6.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 10.35 Śladami gwiazd 11.05 Opowiadaj (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Powrót Arabeli (s.) 13.50 Teatr TV 14.55 Losy gwiazd 15.50 Niegasnące gwiazdy 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Kamera na szlaku 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Deszczowa nimfa (bajka) 21.45 Wszystko-party 22.40 Ja i moi synowie 23.50 Taggart (s.) 2.00 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Ostatni szczyt 9.50 Goryle i ja 10.45 Królestwo natury 11.15 Polska – z wizytą u sąsiadów 12.15 GEN – Galeria elity narodu 12.35 Moje ukochane miasto 13.15 Ostatnie tajemnice III rzeszy 14.05 Szalony świat zimnej wojny 14.55 Wielka Wojna Ojczyzniana 15.50 Dopóki nas religia nie rozdzieli 16.15 Niesamowite profesje 17.05 Majestatyczne Alpy 18.00 Czy twój pies to geniusz? 18.45 Wieczorynka 18.55 Na winnym szlaku 19.25 Religie świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Odkrywanie prawdy 21.45 Sprawa Kettering (s.) 22.35 Sherlock (s.) 0.05 Most nad Sundem (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pretty Woman (film) 22.40 Zabójcza broń (film) 0.50 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 Transformery (s. anim.) 7.05 Jetelin (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.20 Tak jest, szefie! 10.25 Miłość nie pyta o wiek (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Komisarz Rex na tropie (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Śmierć nadejdzie jutro (film) 23.05 Anatomia zemsty (film) 1.05 Komisarz Rex na tropie (s.).

SOBOTA 28 LIPCA

TVC 1

6.00 Teatr TV 7.05 Bajka 8.10 Bez kobiety i tabaki (s.) 9.10 Kamera na szlaku 9.35 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Wędrowka po Wyspach Błogości (bajka) 14.20 Dary Króla Węży (bajka) 15.10 Domowe wino (film) 16.40 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Wszystko-party 20.55 Żandarm się żeni (film) 22.25 Śmierć w Pemberley (film) 23.55 Światowcy.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.55 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Pr. muzyczny 9.35 Folklorika 10.10 Znane i nieznanne czeskie zamki i twierdze 10.30 Lotnicze katastrofy 11.15 Historia bombardowania: Od

Guerniki po Hiroszimą 12.10 Tysiące smaków ulicy: Japonia 13.00 Jeden dzień we Włoszech 14.30 Amerykańskie milionerskie księżniczki 15.20 Pan Selfridge (s.) 16.05 Dzika Patagonia 17.00 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 19.00 Aurora wystrzeliła... ale późno! 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Madiba (film) 21.35 Nędzne psy (film) 23.25 Miasta zbrodni: Chicago 0.25 Ostatni szczyt.

NOVA

5.50 Looney Tunes Show (s. anim.) 6.15 Kacze opowieści (s. anim.) 7.00 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.25 Królowa Śniegu (bajka) 8.35 Spisek (film) 10.20 Siedem lat w Tybecie (film) 13.05 Ja cię kocham, a ty z nim (film) 15.05 Dla ciebie wszystko (film) 17.20 Uniwersytet Potworny (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ant-Man (film) 22.30 Nocny pociąg (film) 0.45 Prawnik z Lincoln (film).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 Transformery (s. anim.) 7.00 Wilk i zając (s. anim.) 7.15 Jetelin (s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.25 Auto Salon 9.40 Bike Salon 10.05 Prima Partička 11.15 Kochamy Czechy 12.55 Zapach zbrodni (s.) 14.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.25 Moja miłość (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Asterix i Obelix: Misja Kleopatra (film) 22.30 Dziewczyna z tatuażem (film) 1.45 F/X (film).

NIEDZIELA 29 LIPCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Kura na śmietanie 6.35 Losy gwiazd 7.30 Pieśń dla Rudolfa III (s.) 9.00 Uśmiechy J. Krejčíka 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiekty w 11.00 Velké sedlo (s.) 11.50 Pr. rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.05 O białej pani (bajka) 14.05 O Wszędybylskim (bajka) 15.00 Opowieści babci Futeř (bajka) 15.45 Dzikie kraje (s.) 17.40 Zła krew (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN – Galeria elity narodu 20.15 Pod jednym dachem (s.) 21.10 Batalion czołgów (film) 22.25 Grzeszni ludzie miasta Brna (s.) 23.40 Wallander (s.) 1.15 Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Panujący w kuchni w konflikcie zbrojnym 10.35 Wielka Wojna Ojczyzniana 11.25 Najważniejsze operacje II wojny światowej 12.25 Dopóki religia nas nie rozdzieli 12.55 Na pływalni z Petrem Náróžným 13.20 Bohemia Incognita 13.35 Zapomniane plemiona Angoli 14.30 Zwierzęce mamy 15.20 Królestwo natury 15.50 Pociąg z węglem 16.35 Odkrywanie prawdy 17.20 Majestatyczne Alpy 18.15 Ta chwila 18.45 Wieczorynka 18.55 Natura bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Masakra Fortu Apache (film) 22.10 Mona Lisa (film) 23.55 Dźwięki torturowania 0.55 Miasta zbrodni: Chicago.

NOVA

5.55 Looney Tunes Show (s. anim.) 6.15 Kacze opowieści (s. anim.) 7.05 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.25 Jorinde i Joringel (bajka) 8.35 Kapitan Ron (film) 10.40 Mój przyszyły chłopak (film) 12.10 Sprawa martwego

mężczyzny (film) 14.15 Pretty Woman (film) 16.35 Prywatne pułapki (s.) 17.50 Przyjacieli na niepogodę (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Co za życie (film) 22.20 Uwolnienie (film) 0.00 Sprawa martwego mężczyzny (film) 1.55 Prywatne pułapki (s.).

PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.05 Wilk i zając (s. anim.) 7.20 Jetelin (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.00 Największe bitwy czołgowe 9.55 Jankes i Dama (s.) 10.55 Morderstwa w Stratford (s.) 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.35 Pohlreich grilluje 14.20 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.40 Wracaj do grobu! (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki (film) 22.50 szalony weekend (film) 0.40 Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA

TVC 1

6.59 Studio 6 9.00 Domowe wino (film) 10.25 Kaczusia (film) 10.40 Był sobie dom (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Powrót Arabeli (s.) 13.55 Sprzedana babcia (film) 14.25 Napisała: Morderstwo (s.) 16.00 Niegasnące gwiazdy 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Diabelska zasadzka (s.) 21.10 Człowiek, który wychodził z grobu (film) 22.30 Koniec wielkich wakacji (s.) 23.35 Taggart (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Pan Selfridge (s.) 9.15 Kamera w podróży 10.10 Mistrzowie architektki 11.05 Amerykańskie milionerskie księżniczki 11.50 Pepsi kontra Coca-Cola 12.45 Macedonia jazz 13.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.30 Strawa dla duszy & ciała 14.00 Na winnym szlaku 14.30 Ta chwila 14.55 Ostatnie tajemnice III rzeszy 15.50 Lotnicze katastrofy 16.35 Pociąg z węglem 17.20 Rybie legendy Jakuba Vágnera 17.50 Sri Lanka, Iza Indii 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Czesi na misji 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 1945: Krwawy pokój 21.05 Mistrzowie architektury 22.05 Narzeczona Zandy'ego (film) 23.40 Masakra Fortu Apache (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Splukany (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.10 Detektyw Monk (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Zamach (s.) 23.00 CSI: Cyber (s.) 23.55 Bez śladu (s.) 0.50 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 My Little Pony (s. anim.) 7.05 Jetelin (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.20 Tak jest, szefie! 10.30 Obiecana narzeczoną (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Ostatni gliniarz (s.) 14.35 Komisarz Rex na tropie (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Winnetou i król nafty (film) 22.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 23.30 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex na tropie (s.).

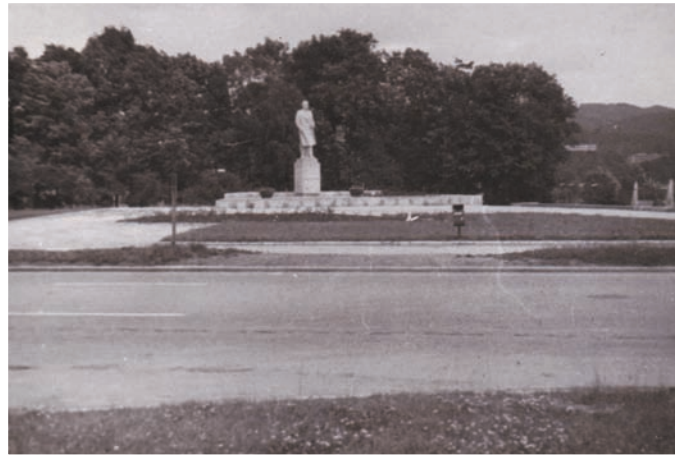
POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. MAGĘĆ MAĆKOWIAK

WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

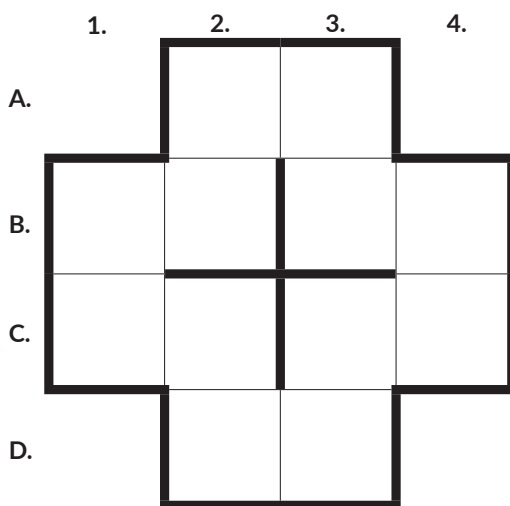
...tak jest

• W dzisiejszej odsłonie naszej fotograficznej rubryki zamieszczamy przyczynek autorstwa Tadeusza Szkucika. Na pierwszym zdjęciu widać miejsce na trzynieckim osiedlu Taras, gdzie do 1989 r. stał pomnik Klementa Gottwalda, później zrobiono tam U-rampę dla deskorolkarzy. Od pewnego czasu stoi w tym miejscu market Albert (widok nr 2).



• Czekamy na kolejne propozycje. Zdjęcia prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO:

- A. rodzaj mierzei
B. dawna kopalnia soli
– turystyczna wyspa Indonezji
C. żołnierz przed przysięgą
– dawniej warkocze lub ptaki w parku
D. piękny motyl lub imię Paschalskiej

PIONOWO:

1. zupa na zakwasie z chleba
2. drzewo Jana z Czarnolasu
– rzeka w Rosji, dopływ Wołgi
3. 24 godziny
– marynarskie łożo
4. farbowane drapieżniki

Wyrazy trudne lub mniej znane:

LIDO, RUTKA

(BJK)

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Pozostaje nam tylko życzyć uczniom i rodzicom... (ROZWIĄZANIE DODATKOWE)

POZIOMO:

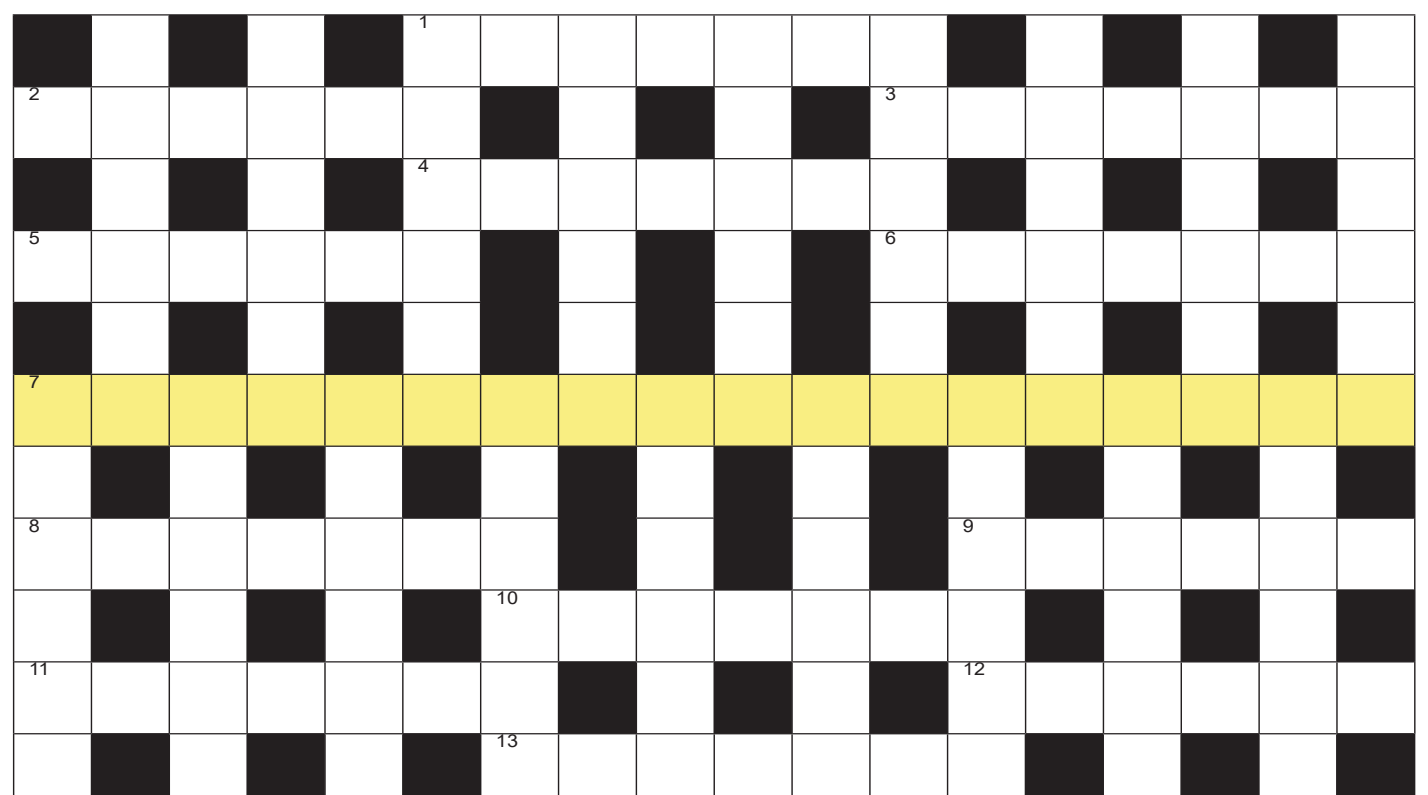
1. odbiera porody, położnik
2. pierwiastek o symbolu P
3. państwo z Kijowem
4. roślina zarodnikowa występująca na zbutwiałym drewnie i butwiejących liściach
5. założyciel zespołu „Śląsk”
6. rwa kulszowa
7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

8. wazowa łyżka, warząchew
9. gatunek rumianku lub wieś w województwie warmińsko-mazurskim
10. śniła się biblijnemu Jakubowi
11. odgłos zegara
12. żydowska modlitwa za zmarłych
13. Aristotelis Sokrates, grecki przedsiębiorca, magnat transportu morskiego, mąż Jacqueline Bouvier-Kennedy

PIONOWO:

AFRYKA, AMADEO, ARMADA, ARMANI, ATRAKS, HELIOS, JEANSY, KARSKI, KRECİK, LIPIEC, NOHANT, PLOTKA, ROMANS, RUKIEW, UKWIAŁ, WACHTA, YAMAHA, ZYRTEC

Wyrazy trudne: KADYSZ, MAWOREK (BJK)



Rozwiązanie logogryfu kolistego z 13 lipca: BOSY NIE STĄPA PO RÓŻACH
Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki kombinowanej z 13 lipca: CHLEB OTWIERA KAŻDE USTA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 8 sierpnia 2018 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 13 lipca otrzymuje Jadwiga Swaczyna z Karwiny-Raju.